

WILAMOWICE I OKOLICE

ISSN 1426-2886

SIERPIEŃ
WRZESIEŃ
PAŹDZIERNIK
2003
ROK XII
NR 4/102

PISMO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO GMINY WILAMOWICE

Cena : 2,50 zł

DANKOWICE HECZNAROWICE PISARZOWICE STARA WIEŚ WILAMOWICE ZASOLE BIELAŃSKIE

Wrześniowy upominek Władz Gminnych dla społeczeństwa Starej Wsi



Na fotografii budynek szkoły przed rozbudową

scowości było to wydarzenie na skalę pokoleń. Dlaczego? Powodów jest wiele, jednakże wymienię te najistotniejsze. Po pierwsze – ta szkoła nie miała nigdy sali gimnastycznej, a szkoła istnieje od 1910 roku. Po drugie – w przeciągu niespełna półtora roku przeprowadzono dwie poważne inwestycje – wybudowano salę i odremontowano cały stary obiekt szkolny, z ociepleniem ścian, wymianą okien, zmianą elewacji i odwodnieniem, małą architekturą.

6 września br. odbyła się w Starej Wsi uroczystość poświęcenia nowo wybudowanej sali gimnastycznej i oddania odremontowanego obiektu szkolnego. Ktoś może powiedzieć: "cóż w tym dziwnego? Tak wiele obiektów oddaje się do użytku i nikt z tego powodu nie tworzy peanów!" Zapewne, jednakże w tej miej-



Nowy wizerunek szkoły

Co w numerze:

- Uchwały X Sesji Rady Miejskiej
- Wakacyjne wspomnienia
- Poszukujemy rodzin zastępczych
- Jubileusz Koła Pszczelarskiego w Starej Wsi



Zgrupowanie zespołu mażorettek "Gracja" ze Starej Wsi przygotowaniem do Mistrzostw Europy



- wycieczka kolejką turystyczną do Wambierzyc; zwiedzanie Sanktuarium Maryjnego, Bazyliki, Szopki Ruchomej, Skansenu.

Dziękujemy organizatorom, a szczególnie Pani Teresie Nycz za zorganizowanie fantastycznego zgrupowania. Spędziłyśmy czas pożytecznie i przyjemnie. Niestety wszystko co dobre szybko się kończy.

*Z podziękowaniami
zespół "Gracja"*

Zarząd Starowiejskiego Stowarzyszenia Kultury Artystycznej "Artis" zorganizował w lipcu zgrupowanie zespołu mażorettek "Gracja".

Wakacyjny pobyt w Polanicy Zdroju miał na celu opracowanie układu choreograficznego cheerleaderek i przygotowanie zespołu do Mistrzostw Europy "Bratislava 2003". Nominacja zespołu na Mistrzostwa jest wielkim sukcesem i ogromnym zaszczytem.

Mażoretki wytrwale zmagają się z codziennymi kilkugodzinnymi próbami. A po ciężkiej pracy czekały na nie różne atrakcje. Oto i one:

- Ognisko
- Konkursy:

1. "Fantazyjna fryzura"
2. "I Spontaniczny Przegląd Mini-formacji"- kategoria BATON
3. "Festiwal piosenki wakacyjnej"
4. "Wybory Miss Mażorettek"- Polanica 2003
5. "Przegląd Mini- formacji Cheerleaderek"
 - Basen rehabilitacyjny
 - Dyskoteka
 - Aqua Park
 - Jazda konna- Hipoterapia
 - "Pokaz kolorowej fontanny"

Wycieczki:

- Polanica – Zdrój: zwiedzanie Huty Szkła, Parku Zdrojowego;
- całodniowa wycieczka po ziemi kłodzkiej; zwiedzanie: Labiryntu Błędnych Skał w Górach Stołowych, Muzeum Papiernictwa, Parku Zdrojowego w Dusznikach, Muzeum Zabawek, Kaplicy Czaszek,



OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Wilamowic ogłasza ustny przetarg nieograniczony, na sprzedaż następującej nieruchomości lokalowej, stanowiącą własność Gminy Wilamowice, położonej w budynku wielomieszkaniowym w Wilamowicach, przy ul. Jana III Sobieskiego 2 :

- lokal mieszkalny nr 34 składający się z położonych na pierwszym piętrze w klatce "c" dwóch pokoi, kuchni, łazienki z wc, przedpokoju o łącznej powierzchni 46,69 m² oraz przynależnej, położonej w przyziemiu piwnicy nr 34 o powierzchni 5, 60 m², zapisany w księdze wieczystej nr 91484

- udział wynoszący 25/1000 cz. w częściach i urządzeniach wspólnych budynku,

- udział wynoszący 25/1000 cz. w gruncie oznaczonym jako dz. nr 1871/1, 1871/8 o łącznej powierzchni 0,1327 ha, zapisanym w księdze wieczystej nr 91484, 94231

cena wywoławcza 31.100 zł – wysokość wadium – 3.000 zł

w tym : cena lokalu : 30.633 zł

cena udziału w gruncie : 467 zł

Nieruchomość zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenach przeznaczonych pod mieszkalnictwo o niskiej intensywności zabudowy, dopuszcza się usługi wbudowane i wolnostojące, zakaz uciążliwych usług i przemysłu Jednostka planu : A 14 MN.

Plan zagospodarowania przestrzennego traci ważność w dniu 31.12.2003r.

1. Przetarg odbędzie się w dniu 10 października 2003r. o godz. 14.15 w Urzędzie Gminy w Wilamowicach, Rynek 1 (sala nr 1)

2. Wadium należy wpłacić gotówką do dnia 6 października 2003r. w kasie Urzędu Gminy do godz. 15⁰⁰.

3. Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

4. Ustaloną w wyniku przetargu cenę sprzedaży należy wpłacić w całości przed zawarciem umowy notarialnej.

5. Koszty i opłaty związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi nabywca.

6. Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy (pok.nr 21 i 22 tel.8457-346 wew.17 i 24).

Burmistrz Wilamowic może odwołać ogłoszone przetargi z uzasadnionej przyczyny.

INFORMACJA

Urząd Gminy w Wilamowicach informuje, że termin ważności dowodów osobistych wydanych do 1972 roku upływa z dniem 31 grudnia 2003r. Przypominamy o wcześniejszym złożeniu wniosków, z uwagi na termin oczekiwania na nowy dowód wynosi około 1 miesiąca. Z dniem 1 stycznia 2004 nieważne dokumenty tożsamości uniemożliwią mieszkańcom naszej gminy załatwienie codziennych spraw w różnych instytucjach, tj. bankach, notariatach.

U.G. Wilamowice

Burmistrz Wilamowic ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż następującej nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Wilamowice :

nieruchomość gruntowa położona w Pisarzowicach przy ul. Bielskiej, zapisana w księdze wieczystej nr 90563 działka nr 989 o powierzchni 661 m² – cena wywoławcza 5.700 zł – wysokość wadium – 600 zł Nieruchomość zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenach przeznaczonych pod mieszkalnictwo o niskiej intensywności zabudowy, dopuszcza się usługi wbudowane i wolnostojące, zakaz uciążliwych usług i przemysłu.

Jednostka planu : D 9 MN.

Grunt klasy R III b- w przypadku budowy obiektu usługowego istnieje obowiązek uiszczenia opłaty z tytułu wyłączenia gruntu z produkcji rolnej.

Ponad działką wzdłuż jej północnej części przebiega napowietrzna linia średniego napięcia, która ogranicza sposób zagospodarowania działki.

Plan zagospodarowania przestrzennego traci ważność w dniu 31.12.2003r.

Uzbrojenie: sieć elektryczna, wodociągowa, gazowa.

1. Przetarg odbędzie się w dniu 10 października 2003r.

o godz.14⁰⁰ w Urzędzie Gminy w Wilamowicach, Rynek 1 (sala nr 1)

2. Wadium należy wpłacić gotówką do dnia 6 października 2003r. w kasie Urzędu Gminy do godz. 15⁰⁰.

3. Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

4. Ustaloną w wyniku przetargu cenę sprzedaży należy wpłacić w całości przed zawarciem umowy notarialnej.

5. Koszty i opłaty związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi nabywca.

6. Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy (pok.nr 21 i 22 tel. 8457-346 wew.17 i 24).

X Lat Ligi Krajowej

14 września 2003 r. w Muzeum im. Jana Pawła II w Warszawie odbyła się miła uroczystość - Zgromadzenie Ligi Krajowej. **Miło nam poinformować o wyróżnieniu jakie otrzymał nasz Burmistrz mgr Marian Trela.**

Nagrody im. Grzegorza Palki przyznawane są przez Ligę Krajową za:

- zasługi w dziedzinie działalności samorządowej,
- zasługi w dziedzinie ogólnopolskiej,
- działania w samorządzie lokalnym.

Gratulujemy

Uchwały podjęte na X Sesji Rady Miejskiej po wakacyjnej przerwie

UCHWAŁA Nr X/80/03 Rady Miejskiej w Wilamowicach z dnia 12 września 2003 roku w sprawie: zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach,

Rada Miejska w Wilamowicach uchwala, co następuje:

§ 1.

1. Zaciągnąć w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach pożyczkę w wysokości **171.661 złotych** (słownie: sto siedemdziesiąt jeden tysięcy sześćset sześćdziesiąt jeden złotych) z przeznaczeniem na finansowanie zadania "Termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Starej Wsi".

2. Uruchomienie pożyczki nastąpi w III kwartale 2003 roku.

3. Źródłem spłaty pożyczki będą dochody własne budżetu Gminy Wilamowice.

4. Spłata pożyczki nastąpi w ratach rocznych:

- 2004r. – 35.661,00 zł.

- 2005r. – 34.000,00 zł.

- 2006r. – 34.000,00 zł.

- 2007r. – 34.000,00 zł.

- 2008r. – 34.000,00 zł.

§ 2.

Zabezpieczeniem pożyczki, o której mowa w § 1 będzie weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową.

§ 3.

Traci moc uchwała Rady Miejskiej w Wilamowicach nr IX / 77 / 03 z dnia 29.07.2003r. w sprawie "zaciągnięcia preferencyjnego kredytu w Banku Ochrony Środowiska w Katowicach".

UCHWAŁA Nr X/81/03 Rady Miejskiej w Wilamowicach z dnia 12 września 2003 roku w sprawie przeznaczenia środków finansowych w roku 2004 i 2005 na realizację inwestycji w ramach wieloletnich programów inwestycyjnych,

Rada Miejska w Wilamowicach uchwala, co następuje:

§ 1

1. Przystąpić w ramach realizacji wieloletnich programów inwestycyjnych do wykonania następujących inwestycji gminnych:

- Rozbudowa kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami domowymi w Zasolu Bielańskim w rejonie ulic Solskiego, Słonecznej, Żwirki i Wigury, Solnej i Pięknej – realizacja w roku 2004.

- Remont drogi dojazdowej (ul. Skotnica) w Pisarzowicach na działkach nr 1015, 1176 gm. Kat. Wilamowice – realizacja w roku 2004.

- Przebudowa ul. Gen. Andersa od ul. Mickiewicza do ul. Ogrodowej w Wilamowicach – realizacja w roku 2004.

- Budowa kanalizacji sanitarnej w rejonie ulic Sobieskiego, Orzeszkowej i Chopina wraz z przyłączami kanalizacyjnymi w Wilamowicach – realizacja w roku 2004.

- Budowa kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami domowymi w Pisarzowicach i Heczarnowicach – kolektor i kanalizacja prawobrzeżnej części Pisarzowic – realizacja w roku 2004 i 2005.

2. Zabezpieczyć w budżecie Gminy Wilamowice na rok 2004 i 2005 środki finansowe na realizację inwestycji gminnych w ramach realizacji wieloletnich programów inwestycyjnych na łączną kwotę **2.852.011,66 złotych**

Wieloletni Program Inwestycyjny

Nazwa inwestycji	Źródła finansowania	Źródła finansowania		
		Rok		
		2003r.	2004r.	2005r.
Rozbudowa kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami domowymi w Zasolu Bielańskim w rejonie ulic Solskiego, Słonecznej, Żwirki i Wigury, Solnej i Pięknej	Budżet Gminy	0	549.783,75	0
	Agencja SAPARD	0	549.783,75	0
	Łącznie:	0	1.099.567,50	0
Przebudowa drogi gminnej, ul. Skotnica (w Pisarzowicach na działkach nr 1015, 1176)	Budżet Gminy	0	89.172,78	0
	Agencja SAPARD	0	89.172,77	0
	Łącznie:	0	178.345,55	0
Przebudowa ul. Gen. Andersa od ul. Mickiewicza do ul. Ogrodowej w Wilamowicach	Budżet Gminy	0	236.712,99	0
	Agencja SAPARD	0	236.712,98	0
	Łącznie:	0	473.425,97	0
Budowa kanalizacji sanitarnej w rejonie ulic Sobieskiego, Orzeszkowej i Chopina wraz z przyłączami kanalizacyjnymi w Wilamowicach	Budżet Gminy	0	214.141,20	0
	Agencja SAPARD	0	214.141,19	0
	Łącznie:	0	428.282,39	0
Budowa kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami domowymi w Pisarzowicach i Heczarnowicach – kolektor i kanalizacja prawobrzeżnej części Pisarzowic	Budżet Gminy	0	800.547,97	961.652,97
	Agencja SAPARD	0	772.290,78	927.709,22
	Łącznie:	0	1.572.838,75	1.889.362,19

3. Szczegółowy sposób finansowania Wieloletniego Programu Inwestycyjnego przedstawia załącznik nr 1 do niniejszej Uchwały.

§ 2

W przypadku konieczności pokrycia wydatków na konserwację i utrzymanie obiektów powstałych w wyniku realizacji inwestycji o której mowa w § 1 zostaną zabezpieczone na ten cel środki w budżecie Gminy Wilamowice.

UCHWAŁA Nr X/82/03 Rady Miejskiej w Wilamowicach z dnia 12 września 2003r. w sprawie : zaliczenia drogi – ul. Biwakowej w Starej Wsi do kategorii dróg gminnych,

Rada Miejska w Wilamowicach uchwala:

§ 1.

Zaliczyć do kategorii dróg gminnych ul. Biwakową w Starej Wsi.

UCHWAŁA Nr X/83/03 Rady Miejskiej w Wilamowicach z dnia 12 września 2003r. w sprawie: przyjęcia darowizny nieruchomości gruntowej położonej w Pisarzowicach

Rada Miejska w Wilamowicach uchwala, co następuje:

§ 1.

Przyjąć darowiznę nieruchomości gruntowej położonej w Pisarzowicach, oznaczonej jako dz. nr 1653/7 o powierzchni 329 m² zapisanej w księdze wieczystej nr 97827 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Bielsku – Białej VII Wydział Ksiąg Wieczystych, stanowiącej własność Bogusława Haczek

§ 2

1. Nabywana na własność Gminy Wilamowice nieruchomość gruntowa opisana w § 1 niniejszej uchwały stanowi drogę dojazdową.
2. Przyjęcie darowizny następuje na wniosek właściciela nieruchomości gruntowej.

UCHWAŁA Nr X/84/03 Rady Miejskiej w Wilamowicach z dnia 12 września 2003r. w sprawie: przyjęcia darowizny nieruchomości gruntowych położonych w Dankowicach,

Rada Miejska w Wilamowicach uchwala, co następuje :

§ 1

1. Przyjąć darowiznę 8/16 udziału w nieruchomości gruntowej położonej w Dankowicach, oznaczonej jako dz. nr 1643 o powierzchni 827 m², zapisanej w księdze wieczystej nr 89576 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Bielsku – Białej VII Wydział Ksiąg Wieczystych, stanowiącego własność Franciszka Niedźwiedź.

2. Przyjąć darowiznę 4/16 udziału w nieruchomości gruntowej położonej w Dankowicach, oznaczonej jako dz. nr 1642 o powierzchni 5834 m² zapisanej w księdze wieczystej nr 89573 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Bielsku – Białej VII Wydział Ksiąg Wieczystych, stanowiącego własność Franciszka Niedźwiedź.

3. Przyjąć darowiznę 1/2 udziału w nieruchomości gruntowej położonej w Dankowicach, oznaczonej jako dz. nr 1642 o powierzchni 5834 m² zapisanej w księdze wieczystej nr 89573 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Bielsku – Białej VII Wydział Ksiąg Wieczystych, stanowiącego własność Stanisława i Genowefy Sobik.

§ 2

3. Nabywane na własność Gminy Wilamowice nieruchomości gruntowe opisane w § 1 niniejszej uchwały stanowią drogę dojazdową w Dankowicach (ul. Brzozowa).

4. Przyjęcie darowizny następuje na wniosek współwłaścicieli nieruchomości gruntowych.

Uchwała Nr X/85/03 Rady Miejskiej w Wilamowicach z dnia 12 września 2003r. w sprawie :zmiany uchwały w sprawie określenia na rok 2003 dziennych stawek opłaty targowej, zasad jej ustalania oraz określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso obowiązujących w Gminie Wilamowice,

Rada Miejska w Wilamowicach uchwala , co następuje :

§ 1

§ 6 uchwały nr II/12/02 Rady Miejskiej w Wilamowicach z dnia 5 grudnia 2002r. w sprawie określenia na rok 2003 dziennych stawek opłaty targowej , zasad jej ustalania oraz określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso obowiązujących w Gminie Wilamowice-otrzymuje następujące nowe brzmienie:

“Przyznać inkasentowi pobierającemu opłatę targową wynagrodzenie w wysokości 15 % od kwoty przez niego pobranej z tym , że inkasent ponosi koszty utrzymania czystości na targowisku .”

Wykonanie uchwał powierza się Burmistrzowi Wilamowic .

UCHWAŁA Nr X/86/03 Rady Miejskiej w Wilamowicach z dnia 12 września 2003 roku w sprawie: powołania zespołu do zaopiniowania kandydatów na ławników,

Rada Miejska w Wilamowicach uchwala, co następuje :

§ 1

Powołać zespół do zaopiniowania zgłoszonych kandydatów na ławników, w składzie :

Pan Edward Grzywa	Przewodniczący
Pan Stanisław Peszel	Zastępca Przew.
Pan Edward Sobik	Sekretarz
Pan Stanisław Nycz	Członek
Pan Zdzisław Sordyl	Członek

§ 2.

Do zadań zespołu, o którym mowa w § 1 niniejszej uchwały należy opracowanie i przedstawienie na Sesji Rady Miejskiej w Wilamowicach opinii o zgłoszonych kandydatach na ławników Sądu Rejonowego w Bielsku Białej w kadencji 2004-2007r.

§ 3

Termin wykonania uchwały upływa z dniem 31 października 2003 roku.

Uchwały wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwały podlegają ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Wilamowicach oraz w miejscach publicznych na terenie gminy Wilamowice.

ZEBRANIE WIEJSKIE W STAREJ WSI

W dniu 22.06.2003. w Starej Wsi odbyło się zebranie wiejskie, którego głównym celem były wybory sołtysa. Wszyscy zebrani minutą ciszy uczcili pamięć śp. Juliana Fajferka, który przez wiele lat z wielkim oddaniem i poświęceniem sprawował funkcję sołtysa Starej Wsi.

Rozpoczynający zebranie p. Stanisław Nowak powitał wszystkich mieszkańców, a także zaproszonych przedstawicieli Gminy Wilamowice. Zebranie poprowadził p. Stanisław Góra przedstawiając porządek, wg którego zostały przeprowadzone wybory odpowiednich komisji, a także wybory sołtysa.

Zgłoszono trzech kandydatów na sołtysa: panie Honoratę Mynarską, Izabelę Foltan i pana Stanisława Nycza. Kandydaci przedstawili swoje plany związane ze sposobem, w jaki chcieliby sprawować funkcję sołtysa. Pani Honorata Mynarska m.in. mówiła o konieczności realizacji wniosków złożonych przez mieszkańców, konieczność dokończenia budowy parkingu w centrum wsi, chodników dla pieszych, budowy boiska sportowego. Jak podkreśliła, jej głównym celem będzie współpraca ze wszystkimi organizacjami działającymi na terenie Starej Wsi.

Pani Izabela Foltan przedstawiając swoje plany działania zwróciła uwagę na konieczność dalszych zabiegów zmierzających do

poprawy stanu dróg i chodników, a także wyraziła zamiar organizowania kursów dla mieszkańców zgodnie z sygnalizowanymi potrzebami i zainteresowaniami. Ponadto będzie zmierzać do współpracy z wszystkimi organizacjami.

Pan Stanisław Nycz zapowiedział, że chce aktywnie uczestniczyć w życiu wsi korzystając ze swoich dotychczasowych doświadczeń w pracy społecznej, a także wspierać organizacje społeczne. Powołana w drodze głosowania Komisja Skrutacyjna przeprowadziła głosowanie zgodnie z wymogami prawa, a po zliczeniu głosów podała wyniki wyborów sołtysa. W głosowaniu udział wzięło 135 osób, a z tego 91 głosów oddano na Panią Honoratę Mynarską, 27 głosów na Pana Stanisława Nycza, a 17 głosów na Panią Izabelę Foltan. Tym samym Pani Honorata Mynarska została sołtyską Starej Wsi.

Na zebraniu dokonano również wyboru członków Rady Sołeckiej.

W trakcie zebrania głos zabrali zaproszeni goście. Pan burmistrz Marian Treła przedstawił aktualne sprawy dotyczące budżetu gminy, prowadzonych inwestycji, planów na najbliższe miesiące.

Korzystając ze spotkania mieszkańcy zostali także zapoznani ze sprawozdaniem z pracy Rady Sołeckiej, które przedstawiła Pani

H. Mynarska.

Zebranie dało również możliwość dyskusji na tematy związane z aktualnymi sprawami wsi. Zgłoszono liczne uwagi i propozycje, które w formie uchwał zostały przyjęte do realizacji przez Radę Sołecką.

Nowo wybrana Pani Sołtys podziękowała za okazane zaufanie i poparcie deklarując, że powierzoną funkcję będzie sprawować uczciwie i rzetelnie, nie stroniąc od problemów, a dążąc do ich rozwiązywania z pożytkiem dla mieszkańców i całej miejscowości.

Kończąc zebranie Pan Stanisław Nowak podziękował wszystkim za przybycie, zachęcając równocześnie do tak licznego udziału we wszystkich zebraniach wiejskich.

SOŁTYS STAREJ WSI

PANI HONORATA MYNARSKA

informuje, że w każdą
środę w godzinach od 16.00. do
17.00. oczekuje w sołtysówce na
mieszkańców którzy mają zapytania,
proponując lub uwagi dotyczące
naszej miejscowości.

Wilamowice - Gmina przyjazna dla inwestorów i środowiska

W dniu 19.09.2003r. w sali Sejmu Śląskiego odbyła się konferencja zamykająca cykl szkoleniowy dla samorządów realizowany w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Program szkoleniowy trwał w okresie luty – wrzesień 2003r. Zespoły szkoleniowe składały się z pracowników Urzędu i Radnych. W skład zespołu reprezentującego Gminę Wilamowice wchodziły następujące osoby:

1. Marian Treła – Burmistrz Gminy Wilamowice
2. Klemens Naglik – Pracownik Urzędu Gminy Wilamowice
3. Maria Markiel – Pracownik Urzędu Gminy Wilamowice
4. Stanisław Peszel – Wiceprzewodniczący

Rady Miejskiej w Wilamowicach

5. Stanisław Bieroński – Radny Rady Miejskiej w Wilamowicach

6. Krzysztof Norymberczyk – Pracownik Urzędu Gminy w Wilamowicach

W czasie konferencji odbyła się multimedialna prezentacja przygotowanego przez nasz zespół w czasie półrocznego cyklu edukacyjnego projektu szkoleniowego pt. "Budowa oczyszczalni ścieków w Pisarzowicach wraz z budową kanalizacji sanitarnej w Heczmarowicach i Pisarzowicach". Równolegle do odbywającej się na sali Sejmiku Śląskiego konferencji, odbywała się promocja Gmin na specjalnie przygotowanych stoiskach, gdzie można było się pochwalić osiągnięciami w

zakresie: ochrony środowiska, infrastruktury oświatowej, kultury. Prezentacja naszej Gminy i konfrontacja osiągnięć w zestawieniu z innymi samorządami naszego województwa pokazała, że w wielu dziedzinach nasze dokonania są bardzo imponujące, a inwestycje w zakresie skanalizowania Gminy są mocno zaawansowane w zetknięciu z Gminami, które dopiero czynią w tym temacie plany inwestycyjne. Podkreślić należy, że dodatkowo prezentacji naszej Gminy towarzyszyły owacyjnie przyjmowane występy zespołu regionalnego FIL z Wilamowic.

Szczegółowy przebieg konferencji wraz ze zdjęciami w następnym numerze

Rzecz o św. Ambroży

Święty Ambroży jest jednym z wielu protektorem pszczelarzy i pszczół.

Kiedy, i dlaczego został patronem pszczelarzy i pszczół uznawanym nie tylko w Polsce dokładnie nie wiadomo. Z racji na szczególne traktowanie bartników i ich oddalenie od miast – osady bartnicze zakładano w puszczech lub lasach – można przypuszczać, że przez całe wieki bartnikom bliższe były obrzędy pogańskie niż chrześcijańskie.

Lokalne kościoły mogły przyznawać bartnikom świętych za patronów. Do najczęściej wymienianych należą: św. Wawrzyniec. Pszczelarze w innych krajach mieli swoich patronów.

Pomimo przekonania, że św. Ambroży był zawsze patronem w Polsce nie ma potwierdzenia tej tezy. Za początek realnego kultu można przyjąć lata siedemdziesiąte, które były bardzo udane dla polskiego pszczelarstwa. Wtedy to wojewódzkie i regionalne związki postanowiły fundować sztandary, z którymi występowało podczas państwowych i religijnych świąt. Część pszczelarzy postanowiła umieścić na sztandarze wizerunek św. Ambrożego z Mediolanu, a rozpoczęła w 1989 roku pielgrzymki na Jasną Górę to rozpowszechniły.

Kim jest patron? Według głęboko zakorzenionych i upowszechnionych w tradycji Kościoła wierzeń osoba patrona ma pośredniczyć w zanoszeniu prośb i wstawiać się u Najwyższego w sprawach wnoszonych w modlitwach. W takiej wierze jest wychowana większość pszczelarzy. Dlatego podczas pielgrzymek na Jasną Górę, gdzie znajduje się piękna rzeźba postaci świętego i podczas Dni Pszczelarza przedstawiciele środowiska składają w kościołach dary w postaci produktów pszczelich. Postać św. Ambrożego często znajduje się w pasiekach w postaci uli stojaków. Niektóre z nich, szczególnie te zgromadzone w skansenach to prawdziwe dzieła sztuki. Świadczą one o szybko narastającej tradycji. Obecnie św. Ambroży niepodzielnie króluje pszczelarzom i pszczolom.

Skąd wzięło się imię Ambroży?

Mediolański biskup- patron pszczelarzy posiadał dwa imiona -Ambosius – Aurelius.

Imię Ambroży jest imieniem męskim i pochodzi z języka greckiego. Stanowi połączenie słów abrei i syos, co oznacza zapach boga, pożywienie aniołów. W języku Greków słowo ambrosia oznaczało nieśmiertelność, względnie pokarm przeznaczony tylko i wyłącznie dla nieśmiertelnych.

Imię Ambroży utożsamiane jest na ogół, z osobami o uosobieniu dynamicznym skłonym do działań ryzykownych. Święty Ambroży pozostawił po sobie obfitą spuściznę pisarską, w postaci listów, traktatów, itp.

Wybranie św. Ambrożego na patrona pszczelarzy, niejako dokonany został przez, nieznanego z imienia i nazwiska paulina. Otóż zdarzyć

Zarząd Koła Pszczelarskiego w Starej Wsi serdecznie zaprasza na uroczystość 65-lecia KOŁA PSZCZELARSKIEGO w STAREJ WSI

która odbędzie się 4.10.2003 r. w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej

Program uroczystości:

- 14.00 - Przyjmowanie Gości
- 14.45 - Formowanie pocztów sztandarowych i przemarsz do kościoła
- 15.00 - Msza Święta
- 16.00 - Przemarsz do budynku OSP
- 16.20 - Referat i przemówienia okolicznościowe
- 17.00 - Wręczenie odznaczeń zasłużonym pszczelarzom
- 17.00 - Wspólny obiad

14.00 - 20.00 Zwiedzanie wystawy i degustacja miodów

się miało, co zanotował w swym dziele paulin, że na stojącą w ogrodzie kołyskę z dzieckiem, osiadł przelatujący rój pszczół. Przerażona tym faktem matka chciała pszczoły odegnąć siłą, nie pozwolił na to ojciec Ambrożego.

W czasach, w których przyszedł na świat św. Ambroży pszczoły traktowane były z należytym respektem i wyjątkową wręcz nabożnością.

Gdy rój pszczół z kołyski wzbił się w powietrze, żadnej krzywdy nie czyniąc dziecku ojciec Ambrożego miał powiedzieć: "Jeśli niemowlę żyć będzie, to będzie kimś wielkim."

Rzeczą bezpiecznie dowiedzioną jest, że codzienne życie ludzi antycznej epoki zostały dość dokładnie poznane i opisane.

Z kart Pisma Świętego, które jest najbardziej znanym nam starożytnym tekstem, wiemy, że zachowanie ówczesnego człowieka – jego słowa i gesty, używane zwroty, sposób opisu, były rozbudowane o konstrukcję symboliczną.

Żywot św. Ambrożego spisany został około roku 420 na podstawie relacji jego siostry Marceliny.

Odrębnym osiągnięciem św. biskupa z Mediolanu jest jego trwały wkład w dorobek Kościoła. Ambroży wyrażał jasno swój stosunek, do praktycznych dziedzin życia społecznego, takich jak: służby wojskowej, zakresu i sposoby sprawowania władzy świeckiej, dla życia wspólnoty chrześcijańskiej takich jak: moralność, dziewictwo, trzeźwość, wierność małżeńska i t.p. Charakterystyką postaci św. Ambrożego było staranne wykształcenie. Klasycznym wykształceniem rzymskim z zakresu nauk humanistycznych i prawa, sprawach publicznych i przyrody.

Przedwcześnie osierocony przez ojca wychowywany był przez matkę i siostrę, co wpłynęło na jego poglądy o społecznej roli kobiet. Przyjmując urząd biskupa stał się Ambroży chrześcijaninem pierwszej linii, powołany do wzorowej świętości. W wieku 30 lat objął w płn. Prowincjach Italii stanowisko cesarskiego namiestnika w Mediolanie. Tu też pochowane jego doczesne szczątki. Podkreślał potrzebę otwierania się Kościoła na ludzi ubogich. Propagował dobroczyn-

ność twierdząc, że dobre czyny mają działanie wychowawcze i zbawcze. Głębką wymowę miały np. wydarzenia towarzyszące jego pogrzebowi. Dziesiątki osób w przeddzień pogrzebu przyjęło chrzest, a w kondukcje pogrzebowym szło obok niezliczonej rzeszy chrześcijan także wielu Żydów i innych wyznawców religii.

Jedną z pereł ambrożyjskich myśli w porannej zadumie są słowa: **"... idźmy drogą mądrości, po której stąpali synowie chwaleńcy i chępiacych..."**

Samych listów św. Ambrożego adresowanych do różnych osób zachowało się w sumie 93. W większości dotyczą one kwestii teologicznych i moralnych, odnoszą się w wielu przypadkach do interpretacji Pisma świętego. W swych kaznodziejskich wystąpieniach, św. Ambroży stosował różnorodne środki słownego przekazu. W jego wypowiedziach jest tyle symboliki- porównań i pojęć zapożyczonych ze świata roślin i zwierząt, w tym także, ze świata pszczół.

Będąc biskupem św. Ambroży nazwał po raz pierwszy, pszczołę robakiem Bożym, a pszczelarzy arystokracją chłopską. Symboliką pszczoły miodnej posłużył się w swym traktacie "O dziewictwie"

Modlitwa ewangeliczna do św. Ambrożego:

"Boże, Ty dałeś ludzi swojemu św. Ambrożemu za pośrednika wiecznego zbawienia, spraw prosimy Cię aby święty, który na ziemi był dla nas mistrzem życia wsławił się za nami w niebie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Nieliczne przysłowia ludowe związane z dniem św. Ambrożego.

- Na św. Ambroży poprawiają się mrozy 1856
- Na św. Ambroży trzymaj dobrze kozy 1894
- Na św. Ambroży kręć dobrze powrozy, a na św. Maciej niech porwą kaci 1894
- Ambroży w grudniu uprawia ugory 1901
- Niemcy, którzy dzień patrona obchodzą w kwietniu, t.j. dzień śmierci, a nie konsekracji świętego patrona, posiadają jedno przysłowie- Na św. Ambroży siej cebulę.

Prezes Koła Pszczelarskiego w Starej Wsi
Stanisław Kamiński

SZUKAM DOMU

Ośrodek Adopcyjno – Opiekuńczy w Bielsku Białej jest placówką publiczną, specjalistyczną o charakterze diagnostyczno - konsultacyjnym.

Naszym celem jest:

- pozyskanie,
- szkolenie,
- wsparcie kandydatów do prowadzenia opieki zastępczej:

1. rodzin zastępczych (rodziny zastępcze otrzymują pomoc finansową),
2. rodzin adopcyjnych.

Pragniemy pomóc każdemu dziecku znajdującemu się w trudnej sytuacji życiowej, kiedy rodzice biologiczni nie zapewniają mu podstawowych warunków wychowania.

Uważamy, że każde dziecko powinno wychowywać się w rodzinie w atmosferze szczerości, miłości i rozumienia.

ADOPCJA CZYLI PRZYSPOSOBIENIE

Jest trwałym stosunkiem rodzinnym i najlepszą formą opieki. Nie wygasa ani z chwilą uzyskania przez dziecko pełnoletności ani też w wyniku śmierci dziecka lub przyspasabających.

Główna funkcja przysposobienia polega na zapewnieniu dziecku pozbawionemu naturalnego środowiska rodzinnego normalnych warunków dla prawidłowego rozwoju. Rodzice adopcyjni zajmują miejsce rodziców biologicznych dziecka i od tej chwili władza rodzicielska należy tylko do nich.

RODZINA ZASTĘPCZA

Jest czasowym przejęciem opieki nad dzieckiem, które nie może być adoptowane. Dziecko zachowuje prawo do kontaktu z biologicznymi rodzicami i rodzeństwem. Rodzina wychowuje i opiekuje się dzieckiem do jego usamodzielnienia (lub krócej), często rodziny zastępcze po pewnym czasie adoptują swoich podopiecznych. Dziecko w rodzinie zastępczej otrzymuje pomoc pieniężną.

CO NALEŻY ZROBIĆ ABY PRZYJAĆ DZIECKO?

Złożyć w naszym Ośrodku dokumenty:

- podanie,
- życiorysy,
- wspólną fotografię małżonków,

- skrócony odpis aktu małżeństwa,
- zaświadczenia o dochodach,
- opinie z zakładów pracy,
- zaświadczenie od lekarza rodzinnego z zaznaczeniem, że nie ma przeciwwskazań do sprawowania opieki nad dzieckiem,

- w przypadku powtórnego Ośrodek zapytania o karalność małżeństwa – sentencję wyroku rozwodowego,

- numery PESEL w celu wykonania przez Ośrodek zapytania o karalność.

Kandydaci na rodziców zastępczych odbywają w Ośrodku spotkania z pedagogiem i psychologiem w celu poznania ich predyspozycji rodzicielskich, osobowościowych i dojrzałości emocjonalnej. Diagnozę kończy wywiad środowiskowy w miejscu zamieszkania kandydatów. Ostateczna opinia o kandydatach należy do komisji kwalifikacyjnej Ośrodka.

Ośrodek przygotowuje dla Sądu Rodzinnego kompletną dokumentację potrzebną do przeprowadzenia przysposobienia.

Okres oczekiwania rodziny na dziecko Ośrodek Adopcyjno – Opiekuńczy wykorzystuje na zajęcia przygotowawcze, spotkania i konsultacje.

Wszelkie działania Ośrodka takie jak wywiady, badania psychologiczne, zajęcia i konsultacje dla rodzin są bezpłatne i objęte tajemnicą.

Ośrodek Adopcyjno - Opiekuńczy w Bielsku – Białej

jest czynny codziennie:

Poniedziałek – Czwartek 8.00-18.00

Piątek 8.00-15.00

Nasz adres:

Ośrodek Adopcyjno – Opiekuńczy
w Bielsku – Białej

43-300 Bielsko – Biała

Plac Opatrzności Bożej 20

tel. 0-33 815-09-84

e-mail: oaobielskob@poczta.onet.pl

Serdecznie zachęcamy

rodziny, które chcą adoptować pozostawione dzieci lub stworzyć dla nich rodzinę zastępczą do skontaktowania się z Ośrodkiem Adaptacyjno Opiekuńczym w Bielsku – Białej na Placu Opatrzności Bożej 20. Najbliższe szkolenie kandydatów na rodziców zastępczych Ośrodek przeprowadzi już w miesiącu październiku.

GOPS Wilamowice

Jeżeli spodziewasz się dziecka i jesteś w trudnej sytuacji życiowej możemy Ci pomóc !

Ośrodek Adopcyjno – Opiekuńczy w Bielsku Białej pomaga kobietom oczekującym dziecka, które znajdują się w trudnej sytuacji życiowej.

Wspieramy kobiety, które stoją przed decyzją pozostawienia dziecka i przekazania go do adopcji.

Współpracujemy ze szpitalami i ośrodkami pomocy społecznej w regionie.

Nasze działania to:

- poradnictwo psychologiczne,
- poradnictwo pedagogiczne,
- poradnictwo prawne,
- pomoc w regulowaniu sytuacji rodzinnej, społecznej i prawnej dziecka i kobiety,
- pomoc w znalezieniu miejsca w domach samotnej matki, szpitalach, ośrodkach dla matek z dziećmi,
- pomoc socjalna (dzięki współpracy z ośrodkami pomocy społecznej).

Ośrodek Adopcyjno Opiekuńczy w Bielsku Białej

Plac Opatrzności Bożej 20

tel. 0-33 815 09 84

80 LAT
PZŁ

20 września 2003 r. na stadionie LKS "Pasjonat" w Dankowicach (na terenie Koła Łowieckiego "Żbik") odbył się
V REGIONALNY KONKURS PRACY WYŻŁÓW I PSÓW MYŚLIWSKICH MAŁYCH RAS.

Organizatorami imprezy była Beskidzka Okręgowa Rada Łowiecka, Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego oraz Komisja Kynologiczna przy Okręgowej Radzie Łowieckiej w Bielsku - Białej.

Jak zdobywają wiedzę duńczycy - koledzy naszych gimnazjalistów

W Danii nie ma obowiązku chodzenia do szkoły, rodzice mają jednak obowiązek kształcenia swoich dzieci przez dziewięć lat. Szkołę podstawową GRUNDSKOLE rozpoczyna się w wieku 6 lub 7 lat, wcześniej można chodzić do BORNEHAVEKLASSE odpowiednik polskich zerówek, z których korzysta 95% dzieci. W Danii istnieją zarówno szkoły publiczne jak i prywatne, które są dofinansowywane przez państwo. Jednak w szkołach prywatnych uczy się tylko 10% uczniów. Nauka w szkole podstawowej trwa 9 lat. Uczniowie po IX klasie muszą zdać egzamin. Nauczanie w szkole podstawowej można kontynuować jeszcze w klasie X. Zazwyczaj z tej oferty korzystają osoby nie zdecydowane co do dalszego kształcenia. Jednak nie wszystkie szkoły mają taką klasę. W szkole podstawowej przez pierwsze pięć lat nauki nie ma ocen. Pierwsze oceny zaczyna się stawiać na poziomie klasy VI lub VII. Przedmioty w szkole podstawowej podzielone są na obowiązkowe i fakultatywne. Już w najwcześniejszym okresie nauczania przykładą się dużą wagę do nauki języków obcych, dlatego należą one do przedmiotów obowiązkowych razem z językiem duńskim i matematyką. Jedną klasę uczy zespół nauczycieli, z których każdy jest przygotowany do nauczania przynajmniej 4 przedmiotów. Od klasy III do IX dwa razy w roku: we wrześniu i lutym przeprowadza się indywidualne rozmowy z uczniami, które decydują o kierunku ich kształcenia, przy czym uwzględnia się ich zainteresowania i osobisty rozwój. O wynikach przeprowadzonych rozmów informuje się rodziców. W szkole podstawowej w Danii nie ma świadectw ani drugoroczności. Jeżeli ktoś nie zda egzaminu kończącego szkołę podstawową, to po latach może uczestniczyć w kursach zawodowych dla dorosłych, które kończą się takim samym egzaminem, jak w szkole podstawowej.

Po szkole podstawowej można wybrać dalszą naukę w szkole zawodowej lub gimnazjum, która trwa trzy lata. W gimnazjum uczniowie mogą wybrać jeden z dwóch głównych profili: językowy lub matematyczny. Gimnazjum kończy się egzaminem maturalnym, który daje prawo do kontynuowania nauki na uniwersytecie, szkołach pomaturalnych lub wyższych (np.: pielęgniarstwa dla fizykoterapeutów). Naukę w gimnazjum

wybiera około 30% uczniów. Najbardziej popularne w Danii są szkoły zawodowe (EFG). Nauka w nich trwa 2-4 lata i składa się z części ogólnej i szczegółowej. Ukończenie szkoły zawodowej daje możliwość dalszego kształcenia się na wyższych uczelniach. Takie same możliwości jak po maturze, ma się po kursie maturalnym HF - KURSUS, który również kończy się egzaminem i daje możliwość wstępu na wyższe uczelnie. Egzamin zdaje się po dwóch latach nauki. Na kursy uczęszcza się przeważnie po 10 - letniej edukacji w szkole podstawowej. W tych kursach można brać udział po kilkuletniej przerwie w nauce. Istnieje również możliwość jednoczesnej nauki i pracy. Jednak w takim przypadku kursy trwają dłużej. O przyjęcie na uniwersytet, do wyższej szkoły handlowej, technicznej, seminarium nauczycielskiego, wyższej szkoły artystycznej decydują oceny egzaminu maturalnego. Brakujące do przyjęcia na studia punkty można zdobyć poprzez udział w różnych kursach lub naukę w szkołach dla dorosłych (FOLKEHOJSKOLER). Studia uniwersyteckie trwają 5 do 7 lat. Studenci mają dużą swobodę w wyborze materiałów i zakresu wiedzy, często wyjeżdżają za granicę zdobywać doświadczenie i materiały naukowe. Charakterystyczną cechą szkolnictwa w Danii jest stworzenie dużych możliwości, dla wszystkich tych, którzy z różnych powodów nie zdobyli żadnego zawodu. Organizuje się bardzo dużo (około 500 rodzajów) krótkich kursów zawodowych dla bezrobotnych niewykwalifikowanych i robotników, a także kursy dla wszystkich, którzy chcą zmienić zawód lub poszerzyć kwalifikacje.

Duńskim wynalazkiem są tzw. szkoły ludowe (FOLKEHOJSKOLER), których jest ponad 100. Są one dostępne dla wszystkich bez względu na wiek, rasę czy sytuację życiową. Tu organizowane są specjalne kursy np. dla samotnych matek lub ojców, emerytów. W szkołach ludowych spotkać więc można zarówno rolnika z Bornholmu, pastora z Anglii, uchodźcę politycznego z Somalii, jak i zresocjalizowanego kryminalistę z Kopenhagi. Najczęstszymi zajęciami w tego rodzaju placówkach są: nauka języków, literatura, historia, wiedza o społeczeństwie, religioznawstwo, psychologia, zajęcia techniczne, plastyczne, muzyczne i sport. Zajęcia w nich trwają przeważnie 5 do 6 miesięcy i nie ma w nich żadnych egzaminów. Szkoły ludowe w swojej obecnej formie są ucieleśnieniem demokracji w rozumieniu duńskim uczą nie tylko konkretnej wiedzy, ale również w dużym stopniu szacunku dla drugiego człowieka i tolerancji.

Grupa młodzieży z gimnazjum w Wilamowicach była w Danii z rewidytą pod koniec sierpnia i miała okazję obejrzeć nie tylko budynki szkolne, nowoczesne i świetnie wyposażone pracownie (chemiczną, plastyczną, techniczną, muzyczną, kuchnię, w której młodzież uczyła się gotować) ale też uczestniczyła w różnych zajęciach lekcyjnych. Nasi uczniowie wykonywali polecenia duńskich nauczycieli, opowiadali o Polsce w języku angielskim. Byli zaskoczeni faktem, że każdą klasę, która maksymalnie może liczyć 24 osoby dzieli się jeszcze na grupy i to na wszystkie przedmioty. Zauważyli, że ich duńscy koledzy nie tylko zdobywają w szkole wiadomości i umiejętności ale przede wszystkim wykonują wiele zadań praktycznych przydatnych w życiu. Jednoznacznie stwierdzili, że duński system kształcenia jest bardziej przyjazny dla ucznia.

Maria Jonkisz

OSP
Stara Wieś



PODZIĘKOWANIE
DLA PZU



**Dziękujemy PZU S.A. za
przyznaną dotację na remont
zbiornika przeciw pożarowego
i suszarni węży**

„BAW SIĘ RAZEM Z NAMI”



W kalendarz imprez kulturalnych w Szkole Podstawowej w Pisarzowicach na stałe wpisuje się „Baw się razem z nami” obchodzona z okazji Dnia Dziecka. W tym roku odbyła się ona 31 maja i połączono ją z obchodami Dnia Europejskiego i Świętem Polskiej Szkoły. Imprezę zorganizowała Dyrekcja Szkoły wraz z Gronem Pedagogicznym i Radą Rodziców.

Impreza rozpoczęła się o godzinie 14⁰⁰. Pani Dyrektor Lidia Dziubek powitała serdecznie przybyłych gości. Swoją obecnością zaszczylili nas przedstawiciele władz gminnych,



na czele z Panem Burmistrzem, nie zabrakło również Pana Sołtysa Stanisława Peszela, gościłmy również Panią Renatę Małecką – Steklę; księżę z Pisarzowic; Panię Dyrektor Gimnazjum i Przedszkola. Na imprezę przybyło również wielu rodziców naszych uczniów.

Ten uroczysty dzień rozpoczął Dzień Europejszy. Wszystkie klasy naszej Szkoły przygotowały prezentację jednego z krajów Unii Europejskiej. Dzieci zachwyciły poziomem przy-

gotowań, szerokim wachlarzem informacji i ogromną pomysłowością. Każda klasa przygotowała stoisko informacyjne, potrawy narodowe (sałatka grecka, włoskie risotto, ciasteczka luksemburskie i inne), a podczas prezentacji nie zabrakło tańców (zorba, flamenco) i scenek rodzajowych (pokaz corridy, herbatka u królowej angielskiej i inne).

Przygotowano również stoisko informacyjne o Unii Europejskiej przy którym uczniowie mogli wziąć udział w referendum europejskim. Większość uczestników opowiedziała się za przyjęciem do Unii.

Na sali OSP można było oglądać prace uczniów naszej Szkoły wykonywane na różnych przedmiotach w ciągu całego roku

szkolnego. Wystawa była punktem Festiwalu Nauki organizowanego w ramach akcji „Szkoła z klasą”.

Imprezę uświetniła również Orkiestra Dęta z Pisarzowic oraz pokazy mażorettek,

a także występ szkolnego chóru. Dzieci otrzymały słodycze od Rady Rodziców i zorganizowano dla nich dyskotekę. 1 czerwca to przecież ich święto.

Przygotowanie imprezy wymagało nakładów ogromnej ilości pracy zarówno dzieci, nauczycieli, Dyrekcji, a także członków Rady Rodziców, którym należą się szczególne podziękowania. Po raz kolejny wszyscy stanęli na wysokości zadania.

A. Kania

ZIELONA SZKOŁA ODSKOCZNIA OD SYSTEMU KLASOWO – LEKCYJNEGO

Wyszliśmy z klasy,
By pójść do innej,
Tam podłoga – ziemia,
Dachem – niebo,
Oknami – chmury,
A drzwiami – słońce.

Tymi słowy John, szwedzki uczeń klasy III, wyraził odmienną rolę zajęć prowadzonych w terenie. Zajęcia terenowe i nierozdzielnie z nimi związana Zielona Szkoła dają pewne poczucie otwartości, nieograniczoności, swobody. Zielona Szkoła jest odskocznią od systemu klasowo lekcyjnego, dostarcza uczniowi rzeczywistego kontaktu ze środowiskiem, w którym przyroda jest materiałem i inspiracją. Poszczególne elementy krajobrazu są środkami dydaktycznymi, których nie trzeba przynosić, zbierać, pozbawiać ich naturalnego otoczenia. Wystarczy posłużyć się nimi i zostawić je tam, gdzie były w harmonii z pozostałymi elementami przyrody i kultury. Autorzy szwedzcy m. in. W. Brunner w swoim modelu widzenia tego, jak dzieci i młodzież mogą rozwijać znajomość przyrody i środowiska, wybrali schody. Stąpając tymi schodami uczeń uświadamia sobie, że to przyroda, a nie podręcznik w klasie dostarcza najlepszych materiałów źródłowych. Stopień najniższy dotyczy dziecięcej potrzeby bezpośredniego poznawania otoczenia, uczy przebywania na łonie natury. Opiera się na takich elementach jak ćwiczenia, ćwiczenie zmysłów, badanie przyrody, uczenie się rozpoznawania śladów ludzkiej obecności w przyrodzie.

Drugi, nieco wyższy stopień pozwala zrozumieć, jak funkcjonuje przyroda i jak człowiek wpłynął i wpływa na nią. Rzecz nie w tym, by nauczyciel wiedział, jak wszystko się nazywa, lecz by znalazł możliwości badania przyrody jako materiału źródłowego dla różnych tematów i sytuacji. Nauka w Zielonej Szkole może być zatem przyjemną zabawą. Stąpając wyżej uczeń uczy się rozumieć przyrodę, następnie poznaje, jak człowiek wpływa na nią. Stąd jest tylko już krok do zajęcia stanowiska na temat ochrony środowiska. A wszystkie te przedsięwzięcia są po to, by

podejmować działania na rzecz ochrony tego co jeszcze pozostało. Tak całościowego procesu edukacyjnego szkoła nie jest w stanie zapewnić uczniom w toku zajęć klasowo – lekcyjnych.

Zielona Szkoła na dobre zadomowiła się w pracy dydaktyczno wychowawczej wielu szkół w Polsce, a w tym i szkół w naszej gminie. Ma ona wielu entuzjastów, nie tylko wśród uczniów, ale i wśród nauczycieli i rodziców. Jest w pewnym stopniu dowodem na to, że szkoła konwencjonalna nie spełnia wszystkich oczekiwań młodego człowieka. Atutem Zielonej Szkoły jest jej rekreacyjny charakter. Szansa łączenia wypoczynku z nauczaniem stanowi pewien ewenement w tradycyjnym szkolnictwie. Nie bez znaczenia jest też odczuwalny brak bądź niedosyt zajęć terenowych, w pracy codziennej ucznia, uwalniających dziecko od ciasnych ram rygoru dzwonkowego, monotonii czterech ścian klasy szkolnej i odwoływanie się do tego co jest w zasięgu ręki. W dzisiejszych czasach kontakt z przyrodą jest bardzo utrudniony. Nawet dzieci z naszej gminy wiele zwierząt i roślin znają jedynie z ilustracji.

W efekcie szkoła musi sprostać nowym zadaniom. Jednym z nich jest dostarczenie uczniom, wyeliminowanego przez cywilizację, indywidualnego doświadczenia przyrodniczego. W związku z tym konieczne jest wprowadzenie powszechnej edukacji w terenie. Powstające podczas zajęć w Zielonych Szkołach sytuacje edukacyjne umożliwiają nauczanie całościowe, zintegrowane, dzięki czemu łatwiej rozwiązać konkretne zadania czy problemy związane z funkcjonowaniem przyrody. To właśnie Zielona Szkoła daje szansę stosowania tak bardzo potrzebnej w nauczaniu korelacji. Sprzyja ona transferowi wiedzy z nauczania jednego przedmiotu nauczania do innych. Sytuacje, w których spotyka się uczeń sprzyjają operatywności jego wiedzy oraz dalszemu rozwojowi jego osobowości. Poza tym wyjazdy na Zieloną Szkołę mają na celu promowanie zdrowego i bezpiecznego stylu życia, integrację dzieci z różnych klas, promowanie aktywnych form spędzania wolnego czasu, wdrażanie do sa-

modzielnego wykonywania czynności dnia codziennego, wzmacnianie więzi koleżeńskiej i grupowej, nawiązywanie kontaktów nieagresywnych oraz wyzwalanie naturalnej potrzeby wzajemnej pomocy.

Duże znaczenie ma też spostrzeganie swoich mocnych i słabych stron, jak też otwartości w stosunkach nauczyciel – uczeń.

Reasumując, wiele argumentów przemawia za realizacją edukacji w terenie przez Zielone Szkoły. Osiąganie przez uczniów kompetencji kluczowych takich jak uczenie się, myślenie, poszukiwanie, doskonalenie się, komunikowanie się, współpraca i działanie – elementów programowych – będzie łatwiejsze.

Zatem Zielona Szkoła jako odskocznia od systemu klasowo – lekcyjnego nie oznacza pójścia na łatwiznę lecz szansę przejścia na wyższy poziom skuteczności nauczania i wychowania.

Wszystkim "zielonymi szkolakami" życzę wielu radości z kontaktów z przyrodą, przeżycia wspaniałej przygody i niezapomnianych wrażeń.

Maria Jonkisz

WAKACYJNA WIZYTA W BUKOWINIE TATRZAŃSKIEJ

12 lipca 2003 roku Teatr Młodzieżowy z GOK w Wilamowicach reprezentował województwo śląskie na XIX Sejmiku Teatrów Wiejskich w Bukowinie Tatrzańskiej. Występ został dobrze przyjęty przez licznie zgromadzoną publiczność. Komisja artystyczna sejmiku swoje uwagi zawarła w swoim protokole: "Teatr Młodzieżowy z Wilamowic z woj. śląskiego pokazał spektakl pt. "Koleżanki", poruszający ważne problemy i postawy nastolatków, pewne negatywne przejawy subkultur, alienację w środowisku, kłopoty bytowe młodych, a także musnął problem akceptacji przez środowisko osób niepełnosprawnych. Przedstawienie zbudowano z krótkich scen, podobnych do zmontowanych muzyką kadrów filmowych. Młodzi aktorzy bardzo dobrze zagrali swoich rówieśników. Jednak nie rozwiązany został zasadniczy motyw kradzieży, nie umotywowano w żaden sposób zachowań i decyzji głównej bohaterki, spektakl praktycznie nie miał żadnego finału. Warto nad tymi niedociągnięciami popracować i sprawdzić efekty."

Wspomnienia i realizacje z wyjazdu Orkiestry Dętej ze Starej Wsi na Białoruś

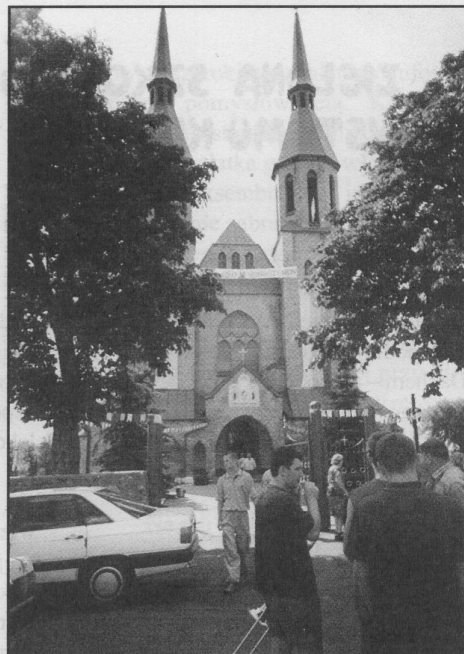
Ks. Proboszcz Jacek Markiel misjonarz z Wilamowic obchodzi w swojej parafii w Zelwie na Białorusi, takie uroczystości jak: 90 lat istnienia swojej parafii, 10 lat duszpasterstwa oraz Bierzmowanie przeszło 100 wiernych - parafian. Wszyscy Ci, którzy przyjechali wraz z Orkiestrą Dętą ze Starej Wsi mogli podziwiać znakomite plony, które są efektem ciężkiej i ofiarnej pracy ks. Jacka.

Wyjeżdżamy 1 sierpnia 2003 r. o godz. 6.00 autokarem ze Starej Wsi przejeżdżając Częstochowę, Warszawę i Białystok. Na granicy czeka na nas ojciec Jacek, aby nas dowieść na miejsce docelowe, tu czekają na nas już od godz. 18.00 gospodarze Zelwy, którzy zabierają nas do swoich domów na zakwaterowanie. W sobotę rano tj. 2.08. spotykamy się wszyscy przy Kościele Parafialnym. Kościółek prezentuje się okazale i ładnie, kto by dzisiaj pomyślał, że jeszcze 12 lat temu mieścił się tutaj magazyn nawozów i opakowań. Jest całkowicie odremontowany i zadbane. Pełno tu kwiatów, jakże znajomych naszym oczom – rosną tu mieczyki, floksy, georginie, róże. Przy wejściu stoi Krzyż Misyjny oraz Figura Matki Boskiej Fatimskiej. Około 200 m od Kościoła stoi wyremontowana plebania, też cała w kwiatach. Jest tu cicho, czysto i przytulnie.

Okolo 9.00 wyjeżdżamy do Nowogródka, miejsca urodzin naszego największego poety Adama Mickiewicza, gdzie znajduje się muzeum poświęcone polskiemu wieszczowi. Obiekt Muzeum Adama Mickiewicza jest pięknie utrzymany, tak wewnątrz jak i wokół. Podziwiamy liczne pamiątki poety, ręko-

pisy, obrazy związane z życiem naszego wieszca. Po takiej uczcie duchowej śpieszymy się na smaczny obiad, który spożywamy u Sióstr Zakonnych w Nowogródku, aby zdążyć na koncert naszej Orkiestry Dętej pod dykcją organizatora i kierownika p. Bolesława Markla. Występ, który uświetnił obchodzone uroczystości, bardzo się podobał, a utwór "Marsz I Brygady" wyzwolił ły wzruszenia u niejednego słuchacza. Po 2 – godzinnym koncertowaniu idziemy do Kościoła na Nabożeństwo, gdzie w międzyczasie odbywa się spowiedź przed Bierzmowaniem, a następnie Msza św., którą odprawił i wygłosił przepiękną homilię ks. Prałat Michał Boguta.

Niedziela 3 sierpnia kulminacyjny i



*Przepięknie odremontowany Kościół
Parafialny w Zelwie na Białorusi*



Dom rodzinny Adama Mickiewicza w Nowogródku



Dzisiaj tank (czołg) tylko straszy mieszkańców Zelwy

ostatni dzień naszego pobytu na Białorusi. Godz. 11.30 wymarsz tym razem nie spod "tanku" (czołg na sokole) jak to było w 1997 roku, lecz od pomnika Serca Jezusowego, który został wzniesiony przez parafian ks. Jacka. Z orkiestrą dętą, ze śpiewem na ustach z udziałem ks. biskupa Kazimierza Nycza, ks. biskupa Antoniego z Mińska, ks. prałata Michała Boguty, ks. dziekana Kulpy z Brzeszcz, z konsulem Polskim w Gronie, z osobami zakonnymi oraz około 500 osobową grupą wiernych w tym nawet prawosławnych, wyruszamy do kościoła oddalonego około 1 km na Mszę Św. połączoną z bierzmowaniem. Jest to najbardziej wzruszająca uroczystość jaką udało się nam przeżyć. Do Sakramentu Bierzmowania przystępuje 100 osób począwszy od dzieci do osób 75 letnich. W niejednym wypadku rękę na ramieniu ojca, matki, dziadka trzymają jako świadkowie ich własne dzieci.

(dokończenie na str. 23)

Od redakcji

Po raz ostatni w tym roku prezentujemy Państwu dodatek ekologiczny, poświęcony problematyce ochrony dolin rzecznych, w tym doliny rzeki Soły. Tym razem chcielibyśmy przedstawić opis wybranych działań podejmowanych przez Towarzystwo na rzecz Ziemi, mających na celu zachowanie i wzrost różnorodności biologicznej doliny rzeki Soły oraz ograniczenie skutków powodzi.

Zanim to nastąpi, zapraszamy do zapoznania się z krótkim tekstem, poświęconym korzyściom płynącym z zachowania naturalnej Soły. W tym miejscu należy dodać, że w Polsce, w odniesieniu do państw Unii, występuje jeszcze stosunkowo dużo naturalnych rzek. To prawdziwy prezent epoki realnego socjalizmu, w której brak pieniędzy uchronił bezcenną przyrodę dolin rzecznych. Niestety cechuje nas niewspółmiernie niższa świadomość ekologiczna. Ten stan, jak i brak elementarnej wiedzy przyrodniczej u osób odpowiedzialnych za gospodarowanie wodami, bardzo szybko może doprowadzić do zniszczenia bogactwa naturalnego dolin rzecznych, którym możemy się jeszcze dzisiaj poszczycić. Czy tak się stanie,

niewątpliwie przekonamy się w ciągu najbliższych lat. Warto również podkreślić, że w ochronie przyrody dolin rzecznych, ekologom nie chodzi jedynie o „zachowanie rybek i kwiatków”, jak twierdzą niektórzy ich pogromcy. Ważne jest także nasze bezpieczeństwo przeciwpowodziowe i umożliwienie następnym pokoleniom upajania się co najmniej takim samym pięknem przyrody, jakie zostało nam dane.

Naturalna dolina rzeki Soły, to obok wielu korzyści przyrodniczych, bez wątpienia szansa rozwoju naszego regionu. Takie możliwości stwarza m.in. budowa 30-kilometrowego szlaku rowerowego nad Sołą: od Oświęcimia poprzez Brzeszcze, Wilamowice, Kęty i Porąbkę. „Koncepcja ścieżki rowerowej wzdłuż rzeki Soły” powstała kilka lat temu na zlecenie Urzędu Gminy Brzeszcze. Niestety skończyło się tylko na projekcie. Szkoda! Montownie, hurtownie, sklepy, punkty serwisowe, wypożyczalnie rowerów, to ogromny rynek, mogący przynieść gminom nadsolańskim dodatkowe dochody oraz miejsca pracy. Dolina Soły sama w sobie jest malowniczym i doskonałym miejscem do realizacji tego typu przedsięwzięcia i równocześnie stanowi dobry punkt wyjścia dla wycieczek rowerowych w Beskidy.

Żeby wzmocnić szansę na pozyskanie funduszy na ten cel, należy objąć ją w pierwszej kolejności ochroną prawną. Niestety żadna gmina za wyjątkiem miasta Oświęcim, do chwili obecnej tego nie uczyniła. Jest to dziwne tym bardziej, że tego typu pomysł ma duże poparcie społeczne, o czym mogliśmy się przekonać zbierając kilka tysięcy podpisów pod naszymi petycjami. Forsowane są za to coraz śmielsze pomysły regulacji Soły, zagrażające cennym biocenozom. Stoi więc przed nami duże wyzwanie na najbliższy czas. Wierzmy jednak mocno, że w końcu zwycięży mądrość i Soła przestanie być elementem gry politycznej, a stanie się modelowym przykładem wdrożenia programu zrównoważonego rozwoju gmin nadsolańskich. Jeśli ktoś w dalszym ciągu nie dostrzega szansy i możliwości jakie dla nas stwarza jej bogactwo naturalne, widocznie jeszcze nie dorósł do wyzwań naszych czasów. A być może to taki kiepski żart historii, że każdy kraj musi najpierw coś zniszczyć, żeby potem móc to naprawiać? Warto tylko pamiętać, że odtworzona przez człowieka przyroda, nigdy już nie będzie tak cenna jak ta naturalna. Nie powielajmy więc błędów krajów wysoko uprzemysłowionych, tylko uczmy się na nich, dla dobra nas samych.

KORZYŚCI Z ZACHOWANIA DZIKIEJ SOŁY



Rozwój ekoturystyki w oparciu o dzikie rzeki jest szansą rozwoju społeczno-ekonomicznego miejscowości z dorzecza Soły. Fot. P. Adamus

Zachowanie naturalnej Soły i jej dopływów to przede wszystkim korzyści przyrodnicze, przeciwpowodziowe i rekreacyjne. Do najważniejszych korzyści przyrodniczych, należy zaliczyć zapewnienie dolinom rzecznych funkcjonowania jako korytarzy ekologicznych dla migracji cennych gatunków roślin i zwierząt. To również zachowanie rzadkich lasów i zarośli łęgowych wraz z towarzyszącą im różnorodnością gatunków zwierząt oraz procesami dynamicznymi.

Często doliny rzeczne są ostatnim, miejscem o znaczących wartościach przyrodniczych w danym rejonie. Tak więc ich pozostawienie jest niezbędne dla rozwoju terenów zielonych w obrębie poszczególnych gmin. Naturalne ciekły także mniejsza erozja, a co za tym idzie, mała ilość wynoszonego ze zlewni rumoszu oraz zapobieganie obniżaniu się poziomu wód gruntowych. To również lepiej natleniona i dużo czyst-



W słoneczne dni bioklimat lasów łęgowych wykazuje uniwersalne, korzystne właściwości zdrowotne i bioterapeutyczne. Fot. J. Bebak

cd ze str. 1

sza woda. Porastające brzegi rzek lasy łęgowe są wreszcie naturalną oczyszczalnią ścieków, nie wymagającą żadnych nakładów finansowych.

Pobierają z wody azot, fosfor, pozostałości pestycydów i inne pierwiastki oraz oczyszczają ścieki bytowe i rolnicze. Dzięki nim woda w rzekach jest lepiej natleniona i dużo czystsza.

Doświadczenia popowodziowe państw wysoko uprzemysłowionych takich jak m.in. Niemcy, Austria, Włochy, Francja i Stany Zjednoczone dowodzą, że obwałowania i regulacje rzek bardzo często potęgują zagrożenie powodziowe. Prowadzone tam na szeroką skalę prace renaturalizacyjne rzek, są dziś alternatywą dla ich prostowania i betonowania. Tak więc rzeki zbliżone do naturalnych, to mniejsze szkody popowodziowe i oszczędność pieniędzy, które za kilka lat należałoby przeznaczyć na ich renaturalizację.

Regiony z rzekami zbliżonymi do stanu bliższego naturze, stwarzają doskonale warunki dla funkcjonowania ekoturystyki i rekreacji, a co za tym idzie dla rozwoju społeczno-ekonomicznego miejscowości z nimi związanych. Ludzie z miast coraz częściej szukają miejsc, gdzie mogliby w ciszy oraz spokoju regenerować swoje siły psychofizyczne i obcować z naturą. Takimi miejscami są właśnie dzikie, zasobne w ryby, nieregulowane ciekły wraz z otaczającym je bogactwem przyrody. Turystyka w tych regionach ukierunkowana na kontakt z naturą, jest szansą na uzyskiwanie przez miejscową ludność dochodów i tym samym zmniejszanie postępującego bezrobocia. Można to jednak łatwo zaprzepaścić nie dostrzegając obecności wartości przyrodniczych dolin rzecznych.

Robert Wawręty

DZIAŁANIA NA RZECZ OCHRONY DOLINY SOŁY

Od 1996 roku TnZ podejmuje szereg inicjatyw na rzecz ochrony doliny rzeki Soły. Poniżej przedstawiono kilka najważniejszych, realizowanych i planowanych przedsięwzięć.

Miesiąc sadzenia wierzb

Jednym z zadań, skutecznie wspomagającym rozwój ekosystemów nadrzecznych jest obsadzanie terenów nadbrzeżnych różnymi gatunkami wierzb (przede wszystkim wierzbą kruszową, białą, purpurową, trójpręcikową, wiciową). Zastosowanie roślin, zamiast tradycyjnych rozwiązań technicznych, oprócz korzyści przyrodniczych, przynosi znaczne oszczędności finansowe. Posadzone nad brzegami potoków górskich wierzby krzewiaste, zmniejszają prędkość przepływu wody od 18-70%. Oprócz samego umocnienia brzegów, wierzby przyspieszają przebieg procesu sukcesji wtórnej. Pod wierzbami znajdują schronienie siewki i podrost właściwych drzew leśnych oraz zioła i mszaki leśne. Doskonale również regenerują zdegradowane m.in. w wyniku robót hydrotechnicznych brzegi rzek. Dlatego też od 1999 roku w okresie 22 marzec do 22 kwiecień TnZ we współpracy z RZGW Inspektorat w Żywcu koordynuje akcję obsadzania terenów nadbrzeżnych dorzecza Soły wierzbami krzewiastymi oraz drzewiastymi. Jest ona adresowana głównie do placówek szkolnych, które są wykonawcami nasadzeń. Poza zakupem nagród dla laureatów,

impresa nie wiąże się z żadnym nakładem finansowym z uwagi na możliwości wegetatywnego rozmnażania wierzb.

Uczestnicy akcji dotychczas opanowali już technikę sadzenia do perfekcji, powstały nawet regionalne „szkoły nasadzeń”. Uczniowie pozyskują samodzielnie materiał do nasadzeń i rozpoznają charakterystyczne dla łęgów gatunki wierzb. Prowadzą także monitoring obsadzonych miejsc, a szkoły zobowiązują się do opieki nad drzewami. Zadaniem placówek jest m.in. sprzątanie terenu przynajmniej raz w roku, informowanie o występujących zagrożeniach (np. wycinanie drzewek, wypalanie traw) oraz przysyłanie pisemnych informacji o efektach nasadzeń (np. liczba przyjętych sadzonek, występujące gatunki zwierząt). W akcji bardzo często biorą udział rodzice uczniów, mieszkańcy i pracownicy urzędów gminnych.

W tym roku, młodzi ludzie posadzili ponad 30 tys. wierzb, z czego przyjęło się ok. 25 tys., co stanowi średnio ok. 80 procent. To najwyższy dotychczasowy wskaźnik przyjęć jaki odnotowano od 1999 roku. W ciągu poprzednich lat przyjmowało się jedynie 55-60% wprowadzonych sadzonek.

Tradycyjnie, wierzby sadzono różnymi technikami. Począwszy od metod naszych przodków, polegających na wytkaniu w podłoże metrowych, zdrewniałych, obciętych gałązek wierzb, a skończywszy na układaniu pędów

wierzb w pozycji poziomej we wcześniej przygotowanych rowkach. Swoisty rekord około 3 metrów wysokości i średnicy około 6 do 10 cm (!) osiągnęły żywokosy sadzone przez Szkołę Podstawową w Łękach. Kilkadziesiąt sztuk wbitych na głębokość 1 m sadzonek wierzb,



Posadzone przez młodzież w Łękach o rekordowych rozmiarach wierzby oglawiane. Fot. R. Wawręty

sprawia wrażenie przeniesionych żywcem kilkuletnich drzew. Tego w historii akcji jeszcze wcześniej nie dokonano.

Reintrodukcja topoli białej

Na przestrzeni lat, w wyniku prowadzonych robót hydrotechnicznych z obszaru doliny Soły wyczołgała się topola biała. Ostatnie egzemplarze topoli nad Solą stwierdzono w 1972 roku. Grupy lub pojedyncze gatunki topoli białej zachowały się w Polsce już tylko w dolinach większych rzek (Wisła, Bug, Odra) oraz nad niektórymi ich dopływami. Nasiona topoli mogą kiełkować i wyrastać w młode drzewka tylko na odsłoniętych, świeżo naniesionych przez wody powodziowe łachach piaszkowych i namulach, gdzie nie ma konkurencji innych roślin, zwłaszcza trawiastych. Tak więc topola biała powszechnie znika z dolin rzecznych, ponieważ nie znajduje już naturalnych, specyficznych warunków do odnawiania się z nasion.



Topola biała. Fot. R. Wawręty

W związku z powyższym, TnZ we współpracy ze szkołami nadsolańskimi rozpocznie w dolinie Soły reintrodukcję tego charakterystycznego dla łęgów wierzbowo-topolowych, długowiecznego gatunku drzewa (200–250 a nawet 300 lat). Dorosła topola osiąga wysokość 30–35 (40) m i 2 (3) m grubości pnia. Jej kora jest szarawobiała, u nasady pni splekana i czarna. Do reintrodukcji przewidziano dwuletnie sadzonki topoli białej, wyhodowane w Arboretum prof. Białoboka przy Nadleśnictwie Syców.

Reintrodukcja bobrów

W 1999 roku TnZ rozpoczęło projekt wsiedlania bobrów w dorzecze Soły. Dotychczas wypuszczono 28 osobników sprowadzonych z terenu Suwalszczyzny. Niestety, na drodze dalszej reintrodukcji stanął konserwator przyrody, obawiający się ponoszenia dużych odszkodowań z tytułu bohrzej działalności. Jego stanowisko było dosyć zadziwiające, zważywszy na specyfikę terenu w którym miały być wprowadzone bobry oraz na trendy występujące w kra-

jach wysoko uprzemysłowionych. Z uwagi na bardzo duże spadki potoków górskich, zasięg powstających stawów bobrowych w porównaniu z terenami nizinnymi byłby bardzo niski, a więc szkody w gospodarce rolnej minimalne. Na Zachodzie bobry wykorzystywane są coraz częściej w programach renaturalizacji potoków, co byłoby również wskazane w przypadku postępującej degradacji przyrody dorzecza Soły i wzrastającego zagrożenia powodziowego.

Poprzez swoją roślinożerność i działalność inżynierską, bobry oddziałują na częśćżywioną i nieożywioną środowiska. W wyniku budowy tam wpływają na zmniejszenie prędkości przepływu wody i wzrost retencji w zlewni. W okresach suszy tamy wyrównują niskie przepływy, a w czasie większych wzebrań zatrzymują do określonego momentu nadmiar wód. Ograniczają również procesy erozji w korytach w wyniku akumulacji osadów w stawach bobrowych. Pojawienie się bobrów zazwyczaj wiąże się z szeroko rozumianym wzrostem różnorodności biologicznej. Wzrasta biomasa i różnorodność bezkręgowców, ryb, płazów i gadów. Pojawiają się nowe gatunki ptaków, niejednokrotnie zagrożone w skali Europy np. bocian czarny i rybołów, a nawet światła - bielik. Siedliska bobra stają się równocześnie doskonałym miejscem żerowania dla takich ssaków jak m.in. wydra, piżmak, dzik i sarna. Właśnie dzięki zbiornikom wodnym utworzonym przez bobry, nastąpiło przyspieszenie samorzutnej odbudowy populacji wydry w Polsce. Będąc roślinożercami, bobry wpływają na wzrost ponadgruntowej produkcji pierwotnej. W obrębie strefy żerowania drzewostan staje się luźniejszy, a odrosty korzeniowe są dominującą formą wzrostu. Równocześnie rozrasta się warstwa runa ze światłolubnymi gatunkami traw i ziółorośli. W płytkiej strefie stawów utworzo-



Bóbr podczas zgryzania drzewa. Fot. A. Czech

nych przez bobry rozwijają się zbiorowiska bagienne z turzycami i trzcinami. Na powierzchni wody może pojawić się rzęsa wodna, rdestnica oraz zgrzybienie białe.

Rewitalizacja potoków dorzecza Soły

Całkiem nowym i planowanym przedsięwzięciem TnZ jest projekt przywrócenia naturalnej różnorodności fauny i flory potokom: Roztoka, Paprotnia i Młynszczyńska. Efektem jego realizacji będzie ilościowe i jakościowe wzbogacenie siedlisk, będących miejscami do kolonizacji i osiedlania się roślin oraz zwierząt w korytach potoku, a także na ich brzegach. Tworzenie nowych siedlisk i wypełnianie luk pomiędzy istniejącymi stanowiskami roślin powinno przyczynić się do wzmocnienia funkcji dolin potoków jako korytarzy ekologicznych.

Zakładany w projekcie wzrost różnorodności biologicznej osiągnięty zostanie poprzez prace rewitalizacyjne polegające na wprowadzeniu do potoków kłód oraz restytucji wybranych gatunków roślin, takich jak: olsza, wierzb, lepieńnik. Odpowiednio ułożone w korytach kłody, spowodują przywrócenie naturalnego zróżnicowania siedlisk rzeki. Budowa stopni wodnych i ostróg wyraźnie zróżnicuje bieg potoków na bystrza oraz plosa (miejscu o szybkim oraz wolnym przepływie wody). Przyczyni się to do zatrzymywania rumoszu i tworzenia się łach oraz odsypów kamienistych. Formy te będą mogły być kolonizowane przez roślinność związaną ze strefą przykorytową.

Powstałe progi wodne zróżnicują prędkość wody. Zasypujący koryto rumosze w strefie dopływowej progów, doprowadzi do powstania miejsc z płytką, nasłonecznioną i stosunkowo szybko płynącą wodą – bystrza. Spadająca z progów woda będzie w strefie zaprawowej kształtować zagłębienia (kotły eworsyjne), ulegając równocze-



Budowane przez bobry tamy mogą doskonale wspomagać system ochrony przeciwpowodziowej, wpływając na wzrost retencji i różnorodności biologicznej dorzecza Soły. Fot. R. Wawręty



Naturalny model występowania kłód w niezagospodarowanych potokach w Beskidach, stanowi wzór do zastosowania w pracach renaturalizacyjnych.
Fot. R. Kaczka

śnie silnemu wzbogaceniu w tlen. W strefie brzegowej zbiornika, deponowany będzie najdrobniejszy materiał skalny i organiczny. Taka sekwencja powtarzająca się powszechnie w potoku, pozwoli na rozwój bentosu związanego nie tylko, jak do tej pory z szybkim nurtem, ale również ze spokojniejszymi, dobrze natlenionymi wodami.

Odbudowa systemu naturalnych stopni wodnych, doprowadzi do zredukowania prędkości przepływu i zatrzymywania rumoszu. W rezultacie poskutkuje to zmniejszeniem erozji i ilości wynoszonego ze zlewni Soły rumoszu. Istotnym efektem będzie również wyrównanie przepływów wody poprzez zwiększenie szorstkości dna i retencji w obrębie koryta. Wpłynie to ostatecznie na opóźnianie fali wezbraniowej i zmniejszy prawdopodobieństwo nakładania się fal powodziowych z dopływów. Zwiększenie retencji w obrębie koryta w okresach suchych, ograniczy natomiast występowanie niżówek.

Działania na rzecz ochrony doliny Soły

Od początku trwania programu, TnZ podejmuje starania o objęcie ochroną prawną dolnego odcinka Soły tj. pomiędzy Broszkowicami w gminie Oświęcim a Czańcem w gminie Porąbka. W tym celu organizowane są liczne spotkania z decydentami poszczególnych gmin. Ponadto wykonano pełną waloryzację przyrodniczą doliny Soły. Dotychczas uchwałą Rady Miasta Oświęcimia z dnia 16 czerwca 1998 roku udało się powołać zespół przyrodniczo-krajo-
brazowy „Dolina rzeki Soły w Oświęcimiu” obejmujący obszar lasów łęgowych i zbiorowisk nieleśnych oraz rzekę Solę o łącznej powierzchni 143 ha. W jego granicach znalazły

się 4 użytki ekologiczne o areale 49,29 ha. Uchwała zabrania m.in. usuwania i niszczenia roślin chroniących brzegi rzeki. Nie można prowadzić prac wpływających na zmianę stosunków wodnych. Na terenie samych użytków ekologicznych dodatkowo zabrania się wykonywania regulacji rzeki oraz usuwania drzew martwych i powalonych, za wyjątkiem nanie-sionych przez fale powodziowe. Użytki stanowią tu bardzo szczególną formę ochrony, gdyż uchwała w przeciwieństwie do pozostałej części terenów, nie przewiduje w ich granicach możliwości uchylenia jakichkolwiek wprowadzonych tam zakazów.

Działania prawne

W ramach działalności prawnej, Towarzystwo czynnie bierze udział w licznych postępowaniach administracyjnych dotyczących regulacji rzek i potoków na obszarze dorzecza Soły. Aktualnie uczestniczy m.in. w sprawie dotyczącej regulacji 4-kilometrowego odcinka rzeki Koszarawy w gminie Jeleśnia, w ramach której zaplanowano budowę 23 progów wodnych. Ponadto bierze udział w sprawach regulacji Żabniczanki w Węgierskiej Górze i potoku Wieśnik w gminie Radziechowy-Wieprz. Celem Towarzystwa jest ograniczenie zakresu planowanych robót z uwagi na ich negatywny wpływ na środowisko i zwiększenie ryzyka powodziowego.

Edukacja ekologiczna

W ramach edukacji prowadzona jest działalność wydawnicza, w efekcie której wydrukowano folder i broszurę poświęconą przyrodzie doliny Soły, Przewodnik po ścieżce dydaktycznej, publikację „Spór o Solę”, a także dodatki ekologiczne do takich czasopism jak: Głos Ziemi Oświęcimskiej, Oświęcimska Gmina, Odgłosy Brzeszcz, Kęczanin, Echa Osieka, Wilamowice i Okolice oraz Nasza Gmina Po-

ląbka. Ponadto wyprodukowano 22-minutowy film na kasecie video pt. „Spór o Solę”. Od samego początku Towarzystwo współpracuje z mediami, w których ukazało się dotychczas około 150 informacji.

W 1999 roku rozpoczęto cykliczną wystawę fotograficzną, z którą do chwili obecnej członkowie organizacji odwiedzili 21 nadsolańskich gmin oraz dwukrotnie Kraków. Wystawa podparta podkładem muzycznym składa się z 78 barwnych fotografii (formatu A4), ukazujących bogactwo flory i fauny doliny Soły (od Rajczy w Beskidzie Żywieckim do Oświęcimia) oraz jej główne zagrożenia. Można na niej zobaczyć m.in. fotografie i makrofotografie ptaków, gadów, płazów, owadów, widoki lasów łęgowych, starorzeczy i krajobrazu doliny Soły oraz ujęcia przedstawiające dewastację resztek naturalnej, dzikiej przyrody. Wystawie towarzyszy część opisowa, która umożliwia samodzielne zwiedzanie i ukazuje funkcje lasów łęgowych oraz znaczenie rzeki w ich kształtowaniu. Przedstawione na kilku fotografiach metody regulacji, obrazują szkody wyrządzane w ekosystemie leśnym i rzeczonym. Uroczyste otwarcia były okazją do spotkań z przedstawicielami samorządów terytorialnych i innymi znanymi, lokalnymi działaczami. Umożliwiały one wymianę poglądów nt. zagadnień proekologicznej gospodarki wodnej, ochrony ekosystemów dolin rzecznych i rozwoju gminnych programów, w oparciu o naturalne rzeki. Oprócz wystaw dla kilkudziesięciu placówek szkolnych, zorganizowano szereg prelekcji poświęconych łęgom wierzbowo-topolowym, ich wpływowi na ograniczanie skutków powodzi i oczyszczanie wód oraz renaturalizacji rzek za granicą. Dotychczas w spotkaniach uczestniczyło około 8 tysięcy osób.

Robert Wawręty



Jedna z licznych prelekcji zorganizowanych przez TnZ. Fot. R. Wawręty

Wkładka finansowana przez:



United Nations Development Programme
Small Grants Programme



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Krakowie

Redakcja:

Agnieszka Pilarczyk, Robert Wawręty

Wydawca:

Towarzystwo na rzecz Ziemi



ul. Zamkowa 1/50
32-600 Oświęcim
tel./fax: (0/33) 844 19 34, 842 21 20

e-mail: office@tnz.most.org.pl

konto: PKO B.P. O/Oświęcim, nr 10201417-534-270-1

Przedszkole w Pisarzowicach przyjazne dzieciom



Mając na uwadze współpracę przedszkola ze środowiskiem i postrzegając dziecko jako członka zbiorowości społecznej, Rada Pedagogiczna Przedszkola Publicznego w Pisarzowicach podjęła decyzję o zorganizowaniu dnia otwartego na naszej placówce. Ustalono, że 11 czerwiec 2003 r. będzie Dniem Otwartym Przedszkola w Pisarzowicach.

Cały personel przedszkolny oraz Komitet Rodzicielski zaangażowali się w organizację imprezy. Aby zrekłamaować nasz pomysł zawieszono na tablicach ogłoszeń afisze informacyjne. Zapraszały one dzieci z naszej okolicy do wspólnej zabawy w ogrodzie lub w salach przedszkolnych, oraz zwiedzania przedszkola.

Impreza wzbudziła duże zainteresowanie w środowisku. Dzieci z okolicy w towarzystwie dorosłych licznie przybyły w tym dniu do pięknie przystrojonego na tę okazję ogrodu przedszkolnego. Zgromadzonych gości powitał śpiewem z akompaniamentem akordeonu i instrumentów perkusyjnych, korowód przedszkolaków, tworząc miłą radosną atmosferę, zapraszającą do wspólnej zabawy.

Opiekunowie przybyłych dzieci mogli odpocząć przy stolikach w cieniu drzew i altanek, gdzie czekał ich poczęstunek. Zaś ich pociechy mogły swobodnie oddać się wybranym zajęciom i zabawom, przygotowanym przez dzieci przedszkolne i ich wychowawczyń.

Słoneczna pogoda sprzyjała przeprowa-

dzeniu zaplanowanych atrakcji, a było ich wiele. W różnych częściach ogrodu zorganizowano stanowiska działalności dzieci, które wyposażono w odpowiednie przybory i sprzęt. Były sztalugi, przy których dzieci mogły zamieniać się w małych artystów – malarzy, i zaprezentować swe umiejętności plastyczne.

Były zawody sportowe i gry zręcznościowe, którym towarzyszył głośny doping zagrzewając małych zawodników do zdrowej, bezpiecznej rywalizacji.

Mali uczestnicy biorący udział w różnych konkurencjach tego szczególnego dnia otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Chwilą odpoczynku po zabawach w ogrodzie, była akcja: „Cała Polska czyta dzieciom”, do której włączyło się też nasze przedszkole. Zaproszone osoby z zewnątrz – pracownicy Gminy Wilamowice, ZOSiP-u, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Pisarzowicach oraz pan Sołtys czytali pięknie bajki dla dzieci.

Popołudniową część tego wspaniałego dnia uświetniły artystyczne występy naszych przedszkolaków. Można było po-

dziwiać rytmiczno-taneczne popisy dzieci. Do wspólnej zabawy tanecznej, mali tancerze zaprosili też rodziców.

Przedszkolaki zaprezentowały zaproszonym gościom swe aktorskie umiejętności w inscenizacjach utworów literackich, parodiach muzycznych zespołów. Każde przedstawienie było nagradzane ogromnymi owacjami, a parodie zespołów wywoływały salwy śmiechu. Całą imprezę kończyły zabawy przy muzyce w trakcie, których dzieci mogły korzystać z Mini Bufetu gdzie serwowano lody, napoje chłodzące, kielbaski z grilla. Wszyscy bawili się doskonale. Frekwencja gości przerosła nasze oczekiwanie.

Myślmy, że ten piękny wyjątkowy dzień na długo pozostanie w pamięci małych i dorosłych uczestników. Będzie zachętą do dalszej współpracy i integracji przedszkola ze środowiskiem.

Barbara Danek
Jadwiga Tomanek



Strażackie święto w Hecznarowicach

W niedzielę 13 lipca wszystkie drogi prowadziły do Hecznarowic. Drogami tymi pędziły strażackie samochody.

Na szczęście nie do akcji ratowniczej tylko na strażackie święto. Kilka dni wcześniej, prasa podała o przygotowaniach strażaków do ich święta.

zawiść czują”. Teraz jednostka OSP w Hecznarowicach - do i tak bogatego sprzętu - dokłada jeszcze nowoczesny samochód ratowniczo - gaśniczy marki Ford Transit z nowoczesnym wyposażeniem. Teraz zakres działań oraz możliwości interwencyjne naszych strażaków będą o wiele szersze.



OSP w Hecznarowicach jest pierwszą wiejską strażą ogniową w obecnym powiecie bielskim. Założył ją miejscowy nauczyciel Stanisław Kowalski. Był on także założycielem straży ogniowej w Bielanych. W zachowanej do naszych czasów Kronice, widnieje zapis że pomysł i potrzeba założenia straży w Hecznarowicach, narodził się podczas powrotu po majówce z pobliskich Wilamowic w 1889 roku. Pierwsze Zebranie Założycielskie odbyło się 12 lipca 1889 roku, w którym wzięło udział 28 mieszkańców. Prezesem został wybrany ówczesny Naczelnik Gminy Hecznarowice - Józef Warmuz. W tym samym roku zakupiono pierwszą ręczną sikawkę do gaszenia ognia.

Chrzest bojowy jednostka hecznarowicka przeszła przy gaszeniu dużego pożaru zabudowań gospodarczych w sąsiednich Pisarzowicach w 1890 roku. Pan Kowalski w Kronice-po ugaszeniu tego pożaru pisze: „Jest nas piękny oddział- bo liczący 32 zdrowych, silnych i wyćwiczonych zuchów. Zaszczęty to wielki dla naszej wioski a sąsiedzi

Na tą uroczystość druhowie nasi przygotowywali się bardzo starannie i sumiennie. Wykonali dużo prac wokół jak i wewnątrz budynku swojej strażnicy. Pod

wybudowanym stałym zadaszeniem- obok remizy-ustawiono ołtarz polowy, przy którym o godzinie 11.30 rozpoczęła się msza święta celebrowana przez księdza proboszcza Jan Fudalę. Pisał o tym „Gość Niedzielny”. Przed ołtarzem czołowe miejsca zajmują zaproszeni goście, Kompania Honorowa - złożona z druhow Gminy Wilamowice, Poczty Sztandarowe, miejscowa orkiestra dęta oraz licznie zebrani mieszkańcy. Padają komendy, gra orkiestra. Rozpoczyna się msza święta. Po nure chmury na niebie pokonuje radosne słońce. Piękne, wzruszające kazanie skierowane przede wszystkim do strażaków. Ksiądz proboszcz przypomniał też o apelu i prośbie, jaką skierował w dniu 3 maja 2002 roku do wszystkich mieszkańców o wsparcie finansowe straży na zakup nowoczesnego samochodu bojowego wyposażonego w niezbędny sprzęt, pozwalający nieść ratunek w każdej sytuacji. W obecnych czasach nie wystarczy wiadro wody, beczka i para koni. Podziękowania dla mieszkańców za zrozumienie, akceptację i hojność. W styczniu tego roku, ten upragniony nowy samochód, został przywieziony do Hecznarowic i najpierw przy radosnych syrenach zajeżdżał pod plebanie. Tam też, ze łzami w oczach, padły słowa „Księżu proboszczu- mamy...” Następnie **NOWY** przywitał się ze swoimi mieszkańcami z całą wioską -zaglądając do jej wszyst-



kich zakątków. Zebrał wiele oklasków.

Pieniądze na zakup pochodziły z: Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska

w Katowicach. Urzędu Gminy w Wilamowicach. Przedsiębiorstwo Robót Górniczych "Metro" w Warszawie." Geokard" Hecznarowice. Bank Spółdzielczy Wilamowice. Sponsory prywatni: Brzeźniak Błażej, Pyrda Edmund, Pytlak Jan, Wójcik Edward. Mieszkańcy Hecznarowic oraz OSP.

Po mszy świętej dalsza część uroczystości. Raport pododdziałów, wciągnięcie flagi państwowej na maszt oraz okolicznościowe przemówienia. Na trybunie honorowej miejsca zajmują: Prezes Zarządu Wojewódzkiego ZW. OSP RP w Katowicach dr. Alojzy Gąsiorczyk. Zastępca Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej mł. brygadier Adam Caputa. Prezes Zarządu Powiatowego ZW. OSP w Bielsku-Białej Jan Cholewa. Burmistrz Gminy Wilamowice mgr. Marian Trela. Przewodniczący Rady Miejskiej w Wilamowicach inż. Jerzy Królicki. Ks. Proboszcz, kanonik Jan Fudala. Prezes Przedsiębiorstwa Robót Górniczych "Metro" w Warszawie – mgr Edmund Pyrda. Prezes Zarządu Gminnego OSP RP w Wilamowicach – Stanisław Danek. Komendant Gminny OSP RP w Wilamowicach- st. aspirant Roman Jędrzejko. Komendant Gminny OSP RP w Kozach Jan Samerlik. Zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej w Wilamowicach- Stanisław Peszel. Sołtys Wsi Hecznarowice mgr. Roman Markiel. Zastępca dyrektora PKS w Bielsku-Białej – Marek Małacha. Prezes Spółki "Bezałin" w B-Białej Jerzy Kandzia. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Hecznarowicach – mgr. Jarosław Konior. Dyrektor Przedszkola Publicznego w Hecznarowicach- mgr. Alicja Bryzek. Prezes LKS "Sokół" Hecznarowice - Andrzej Drobisz. Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Hecznarowicach- Barbara Mleczek. Przewodniczący Koła Polskiego Stronnictwa Ludowego w Hecznarowicach-Bolesław Kajta oraz Jan Pytlak. Obecne były również media :Dziennik Polski, Dziennik Zachodni, Kronika Beskidzka oraz- Wilamowice i Okolice.

Prezes OSP Hecznarowice - druh Michał Szałafiński- przywitał wszystkich zaproszonych gości oraz przybyłe jednostki OSP ze swoimi sztandarami z województwa śląskiego , małopolskiego i powiatu kłobuckiego. Przywitał także miejscowych mieszkań-

ców wraz z druhami OSP Hecznarowice.

Nastąpił teraz kulminacyjny punkt uroczystości – poświęcenie nowego samochodu bojowego wraz z jego wyposażeniem –którego dokonał ks. proboszcz Jan Fudala, udzielając następnie wszystkim Bożego Błogosławieństwa.

Burmistrz Gminy - mgr. Marian Trela – przekazał kluczyki do samochodu- naczelnikowi OSP Hecznarowice – druhowi Jackowi Wójcikowi. Głos zabrali :Prezes Zarządu Wojewódzkiego ZW. OSP RP w Katowicach druh Gąsiorczyk-który, chętnych na sukcesy , posyła po naukę do Hecznarowic. Następnie głos zabiera burmistrz Gminy Wilamowice mgr. Marian Trela, między innymi, gratulując tak pięknego samochodu ,lecz wiadomo że i jego zasługa w tej materii jest niemała.

Uroczystość ta stała się także okazją do uhonorowania zasłużonych druhów .Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali druhowie : Brzeźniak Błażej, Pajak Grzegorz, Szałafiński Karol, Szałafiński Michał. Srebrny Medal za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali: Brzeźniak Wojciech i Wójcie Jacek zaś Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa zostali odznaczeni druhowie: Capek Daniel, Capek Sebastian, Janas Sebastian, Pysz Łukasz oraz Sternat Marek. Poza tym Wala Piotr, Wójcik Marcin, Wójcik Grzegorz odebrali Odznakę "Strażak Wzorowy". Tradycyjnie - Strażackie Święto – zakończyła defilada Kompanii Honorowej, pododdziałów, pocztów sztandarowych , orkiestry dętej oraz wozów bojowych-jadących w szyku od najlżejszych, średnich do ciężkich aż do potęż



(dokończenie na następnej stronie)

nej 37-mio metrowej drabiny strażackiej. Pojazdy te objechały na sygnałach i światłach alarmowych całą wieś, robiąc na jej mieszkańcach ogromne wrażenie. W ramach pokazów sprzętu pożarowego można było podziwiać panoramę Hecznarowic z grzecznościowo goszczącej u nas na uroczystościach –PSP w B-Białej- drabiny pożarniczej "Magirus". Jednym z pierwszych widzów Panoramy Hecznarowic był sam burmistrz Gminy Wilamowice - pan mgr. Marian Trela. Zapytany

co dojrzał z lotu ptaka nad okolicą odpowiedział : teraz na własne oczy zobaczyłem wasze potrzeby. Towarzyszące burmistrzowi nasze dzieci bardzo się z nim zgadzały.

Po wspólnym obiedzie i smacznej grochówce –której nikomu nie zabrakło –rozpoczęły się występy artystyczne. Najpierw dała koncert miejscowa Orkiestra Dęta –zbierając gorące oklaski. Następnie wystąpiły nasze sympatyczne małżonki ze swym pięknym, nowym programem –pod kierownictwem

nieustrudzonej-Pani Renaty Stawowczyk. Gościnnie występujący zespół "Capki" ze Skaliste na Słowacji –swoim folklorystycznym ,wesołym programem - rozbawił publiczność do granicy wytrzymałości śmiechu. Nasze panie z Koła Gospodyń Wiejskich też bardzo skutecznie podtrzymywały nam dobrą zabawę bo im zawsze humor nie schodzi z repertuaru. Zespół "Dankowanie"- dał występ marzeń. Można się było z nimi wspaniale bawić, tańczyć i z nimi śpiewać. Nie można było się z nimi tylko pożegnać...

Wszyscy wykonawcy otrzymali zasłużone brawa. W uroczystości uczestniczyli także wyjątkowi goście. Byli to strażacy z Dąbrowy , gmina Przysań powiat Kłobuck. To im właśnie druhowie z Hecznarowic ,przekazali nieodpłatnie , swojego strażackiego "Żuka".Przyjechali tym samochodem do Hecznarowic, aby nam podziękować .

Na czele delegacji z Gminy Przysań przyjechał Komendant Gminny druh Wiesław Drynda. On to właśnie –bardzo wzruszony- podziękował naszym strażakom za tak cenny dla nich prezent. Kiedy tym "Żukiem"- zupełnie sprawnym - przyjechali do swojej wioski to wszyscy płakali z radości. Jest to ich jedyny samochód. Było uroczyste przekazanie do gotowości bojowej .

Dostali go kompletnego – biorą go do akcji gaśniczych. Są bardzo szczęśliwi.

Była kiedyś taka piosenka " Bo wszyscy strażacy to jedna rodzina " .

Niestety słowa te nie zawsze się sprawdzają . Bywa – wdzięczność , życzliwość bywa też zawiść, zazdrość. Bywa pomoc , bywa przeszkadzanie - rzucanie kłód pod nogi. Często zachowujemy się jak pies ogrodnika- sam nie zje a ...

Czasem jest bardzo trudno zrozumieć ...Czym się kieruje dobro ? Czym się kieruje zło ? Na takie pytania szukajmy odpowiedzi u siebie. "Lecz ludzi dobrej woli jest więcej ... " i w tym nadzieja .

Zakończeniem imprezy był bardzo udany festyn. Bawiono się do białego rana. Pogoda dopisała –humory też. W Kronice OSP oraz wioski można znowu zapisać jeszcze jedno piękne wydarzenie z życia w naszej Małej Ojczyźnie.

Ten dzień pozostanie na długo w pamięci hecznarowickiej społeczności.

Druhowie z Hecznarowic

PODZIĘKOWANIA OD OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W HECZNAROWICACH

za pomoc przy zakupie nowego samochodu bojowego
FORD "TRANSIT"
oraz za pomoc przy organizacji uroczystości
poświęcenia i przekazania

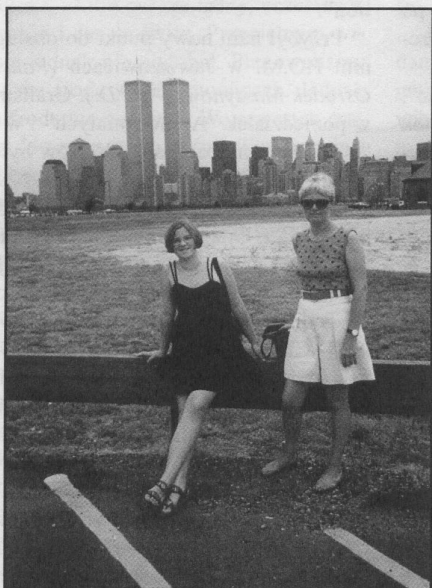
Zarządowi Głównemu Zw. OSP RP w Warszawie
Zarządowi Wojewódzkiemu Zw. OSP RP w Katowicach
Prezesowi Zarządu Wojewódzkiego Zw. OSP RP druhowi Alojzemu Gąsiorczykowi
Dyrektorowi Biura Zarządu Wojewódzkiego Zw. OSP RP Marianowi Indece
Burmistrzowi Gminy w Wilamowicach - mgr Marianowi Trelu
Radzie Miejskiej w Wilamowicach
Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach
Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej
Zarządowi Gminnemu Zw. OSP RP w Wilamowicach
Przedsiębiorstwu Robót Górniczych "Metro" Sp. Z o.o w Warszawie
Bankowi Spółdzielczemu w Wilamowicach
Sołtysowi Hecznarowic mgr inż. Romanowi Markiel
Księdzu Proboszczowi z Hecznarowic – kanonikowi Janowi Fudali
Sponsorom prywatnym :

Edmundowi Pyrda , Janowi Pytlak

**Mieszkańcom Hecznarowic
Spółce "Bezalin" w Bielsku-Białej
PKS w Bielsku Białej**

*Ochotnicza Straż Pożarna
w Hecznarowicach*

Wspomnienia z pobytu w USA



A teraz może parę słów o polonii amerykańskiej. Mieszkalam w jej "sercu", w dzielnicy Brooklyn, na polskim "Greenpoincie". Jest to w przybliżeniu małe polskie miasteczko, ze sklepami w ojczystym języku, a co ciekawsze, z towarami przywożonymi prosto z Polski, jak również z pocztą i z apteką. Jeżeli chodzi o sprawy, które szczególnie zwróciły moją uwagę, to fakt, że w każdej polskiej aptece zatrudniony jest lekarz, który albo zmierzy ciśnienie, albo obejrzy chorego, doradzi ewentualnie jakiś lek na określoną dolegliwość, swoją usługę wykonuje bezpłatnie – gdyż wielu ludzi, zwłaszcza emigrantów, którzy przebywają tam nielegalnie, nie posiada ubezpieczenia zdrowotnego, nie stać ich po prostu na płatną wizytę u lekarza. Oczywiście trudno sobie wyobrazić życie społeczności polskiej bez pracy księży działających przy parafii, skupionych wokół pięknych kościołów wystawionych z datków wiernych. Na uwagę zasługuje fakt, że zarówno czy to w kraju czy zagranicą jesteśmy krajem głęboko wierzącym i katolickim, co widać szczególnie w niedzielę w kościołach pełnych wiernych. W małym środowisku znajdują się w odległości około 1 km – dwa duże polskie kościoły, gdzie w każdą niedzielę odprawia się kilka mszy świętych. Przy parafii powstała i działała szkoła podstawowa i przedszkole dla dzieci. Co niedzielę wydawany jest biuletyn o bieżących sprawach z życia kościoła i parafii oraz społeczności polskiej, coś w rodzaju naszego miesięcznika "Wilamowice i Okolice". Byłam szczególnie

pod wrażeniem, a zdarzyło się tak parę razy podczas mojego pobytu, gdy zmarł nasz jakiś rodak, który przebywał za granicą bez rodziny, znajomy, a co najgorsze nie posiadał żadnych zasobów finansowych. W takich tragicznych sytuacjach widziałam jak jesteśmy życzliwi, przyjaścili, jak potrafimy być bezinteresowni i szczerzy. Bo jak inaczej, jak nie bohaterstwem można nazwać fakt gdy księża i inni ludzie chodzą po ulicach i proszą o pomoc finansową na zakup metalowej trumny, na kupno biletu w liniach lotniczych dla zmarłego, co ogółem zamyka się w kwocie paru tysięcy dolarów. Widać wtedy kolejki ludzi ustawionych w kościołach chcących

udzielić pomocy finansowej, zbierających pieniądze w sklepach, na przystankach, księża proszących o wsparcie i odprawiających nabożeństwa bezpłatnie. Z reguły są to wypadki losowe, a pomoc polonii przychodzi natychmiast. Zmarły tego samego dnia jest już przygotowany do lotu do ojczyzny. W takich sytuacjach widać jak jesteśmy mimo, że "mali duchem – to wielcy sercem". Duży jest także wkład polonii, jeżeli chodzi o pomoc dla osób chorych, przybywających z Polski na różnego typu operacje, inne wypadki losowe czy kataklizmy. Reasumując można stwierdzić iż polonia amerykańska była i jest zawsze spontanicznie gotowa pomagać rodakom. W naszym kraju daje się dzisiaj też zauważyć mimo takiej trudnej sytuacji gospodarczej, pomoc na ludzkie nieszczęście, ale nie jest to jeszcze takie spontaniczne i daje się odczuć pewien opór czy podejrzenie. U nas ludzie są jeszcze nieufni, nie są przekonani czy oby będzie to przekazane na przeznaczony cel. To właśnie dzięki polonii zaprasza się wielu artystów i zespoły z Polski na liczne koncerty dla Rodaków za granicą. Wyświetlane są także nowości filmowe z Polski. Ogromny jest udział Polaków w stowarzyszeniu Sanktuarium Maryjnego w Doyelown tzw. polsko - amerykańskiej Częstochowy na wzór naszego częstochowskiego klasztoru, gdzie w ciągu całego roku pielgrzymują rzesze wiernych. Widoczne to jest zwłaszcza w miesiącu sierpniu.



w kieszeniach, bo nie wiadomo kogo spotkasz po drodze, czy będzie to ktoś bez pracy proszący o wsparcie, kaleka, młody narkoman czy groźny przestępca. Wiele osób z kręgu moich znajomych zostało "napadniętych" – powiedziałabym raczej, poproszonych o pomoc finansową oczywiście przy użyciu środka przymusu, chociażby noża. Wszyscy, którzy oddali posiadane przy sobie pieniądze zostali puszczeni wolno. Natomiast znalazłam osobiście 60-letnią kobietę, która została zaatakowana na ulicy, miała pieniądze w torbie. Czarny mężczyzna 3-krotnie poprosił ją, by mu je oddała. Gdy tego nie uczyniła mężczyzna dźgnął ją nożem. Wierzyć nie wierzyć, ale spotkałam się z taką opinią, że w USA nawet przestępcy są bardziej ludzcy. Podstawowym źródłem utrzymania jest praca dająca pieniądze na zaspokojenie niezbędnych potrzeb. I tu zdarzają się analogiczne sytuacje, gdy jest wzrost bezrobocia, wzrasta też działalność przestępcza. Gdy ludzie mają pracę mają pieniądze, są zadowoleni – tak jest na całym świecie. W Ameryce pracują wszyscy, zarówno obywatele jak i emigranci. Obywatele Stanów wykonują cięższe prace, wymagające znajomości języka, wymagające posiadanie określonych umiejętności jak również wymagające posiadania legalnego ubezpieczenia, legalnego rozliczenia z "fiskusem". Przez to są to prace z reguły o charakterze umysłowym, lepiej płatne. Emigranci z reguły pracują w gorszych warunkach, gdyż nie znają języka, są nielegalni, w związku z tym nie posiadają uprawnień do ubezpieczenia społecznego itp.. Są to prace z reguły fizyczne, za znacznie mniejsze pieniądze niż w przypadku obywateli.

Uważam, że lepiej jest żyć i mieszkać w swoim kraju, gdzie każdy obywatel posiada pełny zakres swobód obywatelskich zapewnionych przez konstytucję, niż w bogatym i obcym państwie, jako emigrant być pozbawionym tych swobód obywatelskich. Starałam się w miarę możliwości przekazać jak największą ilość przeżyć i obserwacji, których sama doświadczyłam.

Dorota Seliga

PAMIĘTNIK KINOMECHANIKA

(ciąg dalszy)

Rozkład zajęć mamy teraz taki, że w niedzielę gramy w Wilamowicach dwa seanse, w Jawiszowicach w każdą sobotę jeden seans i czasem dla młodzieży seans popołudniowy. Ponieważ w Jawiszowicach nie ma zasłon na oknach, mamy wielkie trudności w zdobyciu odpowiednich kocy. Wieczorny seans możemy grać dopiero po zmroku, co w lecie sprawia nam dodatkowe trudności komunikacyjne. Poza tym mieliśmy obowiązek grania przynajmniej jeden raz w miesiącu w Dankowicach, w Starej Wsi, w Pisarzowicach i w Hecznarowicach. Seanse w tych miejscowościach były często deficytowe z powodu kosztów związanych z furmanką, a nas kosztuje to wiele trudu. W jesieni 1954 r. Dankowice otrzymały stałe kino, które obsługuje też Starą Wieś. Pisarzowice i Hecznarowice pozostały w naszej gestii. OZK doradził nam porozumieć się z Ośrodkiem Pracy w Jawiszowicach (*wieźnienie* – W. D.) i grać tam, choćby jeden seans miesięcznie. Po krótkim czasie tak nas tam polubili, że graliśmy nawet niekiedy 8 seansów miesięcznie.

Przypominając sobie historię kina stwierdzam, że nasze kino stale się powiększa. Mamy obecnie trzech pracowników stałych, to jest: kierownik kina, kinomechanik, biletarka oraz etat na dorywczą pracę sprzątaczkę. Mamy dwa projektory filmowe: AP 11 - (*produkcji Łódzkich Zakładów Kinotechnicznych* – W. D.) od początku pracuje w kinie i Tertasound od września 1954 r. Założyłem taką instalację elektryczną, że można zrobić przejścia z projektora na projektor i seanse odbywają się bez przerw. Mamy adapter, mikrofon oraz głośnik skierowany na ulicę. Dostosowałem też rzutnik do przezroczystości o wymiarach 24 × 36 mm (własność kierownika szkoły), ale jeszcze go nie używamy.

Wszystkie te osiągnięcia zawdzięczamy rzetelnej pracy i punktualności załogi kina. Podczas tych czterech lat pracy zdobyłem dyplom kinomechanika pierwszej kategorii (razem z Władkiem) z uprawnieniami do obsługi dowolnych projektorów filmowych. Wprawdzie dyplomów nam jeszcze nie wręczyli, ale egzaminy zdaliśmy obaj w maju 1954 r.

W tym opisie zostało pominiętych dużo ważnych spraw. Kronikę powinno się pisać doraźnie, a nie dopiero po 4 latach. Postaram się jednak, w czasie dalszego pisania, powrócić do minionych wypadków, a wszystkie bieżące sprawy opisywać co tydzień.

28. listopada 1954 r. Graliśmy "Podstęp swatki" – komedia produkcji radzieckiej.

5. grudnia 1954 r. – film wyświetlany po raz drugi "Wesołe zawody" – produkcji czeskiej.

12. grudnia 1954 r. "Węgierskie melodie". Taśmę filmową dostaliśmy dopiero w piątek (10.12.1954 r.). Kino w Wieprzu (*skąd przysyłane były filmy*) grało jeszcze w czwartek, a myśmy również mieli rozklejone na ten dzień afisze. Afisz był atrakcyjny, bo dwóch nieostrzyżonych Cyganów ze skrzypcami sugerowało przypuszczenie, że na filmie będzie cygańska miłość. Faktycznie były to wyjątki z oper węgierskich z czasów Liszta.

19. grudnia 1954 r. "Kobieta dotrzymuje słowa" – produkcja czeska. Temat: racjonalizatorstwo i równouprawnienie kobiet. Film bardzo się podobał z powodu wielu komicznych sytuacji.

23. grudnia 1954 r. Na Święta mamy "Skanderbeg" – film albański produkcji radzieckiej, bardzo się podobał. Na taśmie o szerokości 35 mm jest kolorowy. Gdy okazało się zdarzyć – pójść go oglądać w kolorach. Gramy go w Ośrodku dla funkcjonariuszy. Wigilię mamy wolną. W pierwsze święto gramy w Wilamowicach, w drugie święto w Jawiszowicach i 27. grudnia – w Ośrodku dla więźniów.

30. grudnia 1954 r. – czwartek – gramy film poza planem, składany z dwóch części. Pierwszy to "Dzieje jednej obrączki". Jest to film przyrodniczy o bocianach – prawie dramat. Ten film mieliśmy już dawniej i zajmował dwie duże rolki. Kopia była jednak tak zniszczona, że mogłem grać tylko pierwszą rolkę, zaś drugą próbowałem grać w domu, ze zmniejszoną prędkością i bez dźwięku. Obecna kopia była na dwóch małych rolkach. Druga część seansu zawierała "Teatr zwierząt" – również już dawniej grany u nas.

Na Nowy Rok 1955 mamy film produkcji czeskiej "Anna proletariuszka". Film był na trzech dużych cewach, dodatek "Wizyta" oraz "Kronika Filmowa 39/54". Cały seans trwał 2 godziny i 45 minut. Jest to stanowczo za długo zwłaszcza, jeśli film jest poważny. Zatem "Wizytę" dołączyłem w dniu 30.12 do filmu składanego, a przy "Annie" nie grałem jej wcale, bo się nie mieściła w czasie.

1. stycznia 1955 r. graliśmy w Wilamowicach, 2. stycznia o godzinie 14. w Ośrodku i o godzinie 17,45 w Jawiszowicach. Musiałem zacząć o 15 minut wcześniej, żeby zdążyć na autobus.

9. stycznia 1955 r. "Arena śmiałych" jest filmem o cyrku. Bardzo się widzom podobał. W święto Trzech Króli graliśmy go w Ośrodku trzy razy. Dodatek "Zaćmienie Słońca" w roku 1952 był też interesujący. Kroniki nie było, film główny razem z dodatkiem trwał

godzinę i 45 minut.

16. stycznia 1955 r. Dziś gramy film produkcji chińskiej pt. "Nieustraszone batalion".

Przybył nam nowy punkt do obsługi, jest nim P.O.M. w Jawiszowicach (*Państwowy Ośrodek Maszynowy* – W. D.). Graliśmy tam w poniedziałek "Arenę śmiałych" i w piątek "Nieustraszone batalion". Widzów było około 40. Świetlica jest ładna i ciepła. Następny film zapowiedzieliśmy na poniedziałek 24.1.1955 r. Granie tam jest niewygodne, ponieważ do przystanku autobusowego jest 15 minut drogi, a aparatura kinowa jest ciężka. Wygodniej byłoby grać dla nich w świetlicy Z. Z. Górników. Dopóki jest śnieg wozimy aparaturę sankami. Jak śniegu nie będzie, to zażądamy od organizatorów aby nam przewozili aparaturę tam i z powrotem do autobusu.

23. stycznia 1955 r. "Tosca" – film o największej frekwencji jaki dotychczas graliśmy. Chcielibyśmy go pokazać również w Pisarzowicach i w Hecznarowicach, ale to niemożliwe, bo tam w zimie grać nie można. Graliśmy go za to u nas we czwartek i w poniedziałek w Ośrodku oraz w Jawiszowicach.

Dnia 2. lutego 1955 r. była kontrola z OZK. Inspektorzy: Szpet, Kotarba i Szczytowski. Inspektor Szpet interesował się stroną techniczną. Pokazałem mu wszystkie moje ulepszenia i zmiany poczynione w aparaturze. Notował to do protokołu. Niektóre ulepszenia uważał za zbyt daleko posunięte, obawiał się, że gdy przyjedzie po raz drugi, to będzie już cały projektor przerobiony na wózek dziecinny. Odpowiedziałem, że jeżeli to ułatwi pracę i ulepszy wyświetlanie filmu, to zrobię to bez pytania dyrekcji. Na koniec zabrał mi dziurkacz do oznaczania przejść na filmie. Na odprowadzenie kinomechaników w OZK dnia 8.2.1955 r. pokazałem mu drugi dziurkacz, znacznie lepszy od poprzedniego. Tego mi nie zabrał. Obiecałem mu jednak, że taki ulepszony mu pošlę. Na wyżej wspomnianej odprowadzaniu omawiana była głównie sprawa konserwacji taśmy filmowej oraz zobowiązanie wszystkich kinomechaników oraz CWF (*Centrala Wynajmu Filmów* – W. D.) do odsyłania następnemu kinu filmu z gwarancją dobrego jego stanu.

30. stycznia i 6. lutego 1955 r. graliśmy film radziecki w dwóch częściach: "Lubow Jarowaja".

13. lutego 1955 r. – film produkcji NRD "Chłopcy z nad Kranichsee". Przybył nam nowy punkt do grania – świetlica przy budowie bloków mieszkalnych w Jawiszowicach. Porzuciliśmy za to POM.

12. lutego 1955 r. zdarzył mi się wypadek, zapomniałem teczkę w autobusie. Był w niej mikrofon, przybory do klejenia filmu i żarówka 6 V, 5 A. Telefonowałem natychmiast do

dyspozytora PKS. Jednak teczkę zdążył już ktoś zabrać przed przyjazdem autobusu do Oświęcimia.

20. lutego 1955 r. Dziś gramy film "Czarodziej Glinka". Film bardzo ładny, uczuciowy, był Puszkina i car ze świtą. Przeciętym widziałem się jednak nie podobał. Planowaliśmy grać go we środę w Wilamowicach. Jednak film na środę nie nadszedł. We czwartek graliśmy w Jawiszowicach w świetlicy przy budowie bloków. W piątek w Ośrodku dla funkcjonariuszy. Gąsiorek był w dobrym humorze i nie mógł przyjechać. Autobus się spóźnił, film trwał 2 godziny i 5 minut i trzeba było bardzo się spieszyć, żeby zdążyć na autobus do Wilamowic, który często jedzie wcześniej. W sobotę graliśmy w świetlicy ZZG w Jawiszowicach. W niedzielę wieczorem straż pożarna urządziła zabawę. Musieliśmy przelożyć ostatni seans z godziny 18,30 na godzinę 14. Mikrofon pożyczylem na stałe z świetlicy fabrycznej.

27. lutego 1955 r. "Dzieci ulicy". Jest to film straszny, o więzieniu dla małoletnich przestępców. We czwartek graliśmy dla budowlanych, w piątek dla funkcjonariuszy Ośrodka. W Ośrodku było 37 widzów, częściowo bez biletów. Gramy z korytarza (*projektor filmowy był ustawiony na korytarzu - W. D.*), na podłodze jest woda, drzwi stałe ktoś otwiera, projektor elektryzuje, kilku gapiów bez biletów pali papierosy, które nie chcą zgasić, słowem: warunki bardzo trudne. Postanowiliśmy z następnym filmem tam nie jechać. W fabryce pracuję na nocną zmianę. W sobotę, zamiast pojechać do Jawiszowic, założyłem instalację oświetleniową na korytarzu i mogłem jeszcze o godzinie 18 pójść do pracy w fabryce. W lutym nie graliśmy dla więźniów ani razu.

6. marca 1955 r. "Dygnitarz na tratwie" – film bardzo się podobał. W świetlicy budowlanych graliśmy go we czwartek i w piątek. Świetlica jest mała, bo na 60 miejsc, pomieściła w pierwszy dzień 160 widzów, w piątek była również przepełniona. Nie graliśmy za to w Ośrodku. Podczas seansu, przy sprzedaży biletów, na korytarzu jakiś pijany osobnik chciał kierownika kina straszyć i zabrać kasę. Strażnik z Ośrodka zlikwidował zajście.

7. marca 1955 r. kolega Gąsiorek był w Krakowie na odprawie i zawiózł projektor AP 11 do remontu. Jutro mam po niego pojechać. Gramy na Terta (*drugi projektor filmowy produkcji węgierskiej - W. D.*). W autobusie trzymam projektor na kolanach (*w celu ochrony przed wstrząsami - W. D.*). W tym tygodniu dostaliśmy sukienne mundury i płaszcze. Bluza ma guziki PKP. Płaszcz ma za obszerny kołnierz. Muszę go dać do krawca.

13. marca 1955 r. "Tajne akta firmy Solway" – film produkcji NRD. Bardzo poważny, nie potrafił widzów zainteresować. Fre-

kwencję zawdzięczamy "Dygnitarzowi".

20. marca 1955 r. "Preludium sławy" – film francuski, muzyczny, bardzo się podobał. Dodatek harcerski o najmłodszym zespole pieśni i tańca ziemi mazowieckiej.

15. marca 1955 r. – rolniczy program składany, frekwencja bardzo słaba. Od połowy marca obsługujemy Pisarzowice i Hecznarowice w poniedziałki co 2 tygodnie jedną gromadę.

14. marca byłem w Krakowie po projektor. Nie był gotowy. Musiałem pojechać znowu 16. marca. Podpisałem odbiór projektora bez zastrzeżeń, aby nie jechać po raz trzeci. Dźwięk naprawili dobrze, ale chwytak ma luz poprzeczny (*element krzywkowego mechanizmu ruchu przerywanego, powodujący ruch skokowy taśmy filmowej w kanale projekcyjnym aparatu - W. D.*). Projektor po kapitalnym remoncie powinien lepiej funkcjonować.

27. marca 1955 r. "Promienie śmierci" – film radziecki. Rzecz dzieje się w Ameryce, zamaskowany Ku Klux Klan.

3. kwietnia 1955 r. "Uczniowski rewir" – film z życia uczniów szkoły górniczej i kopalni – produkcja czeska.

11. kwietnia 1955 r. Na Święta mamy "Kalinowy gaj". We czwartek był grany na budowie. Aparaturę zostawiliśmy w Ośrodku i w niedzielę wielkanocną o godzinie 8,30 pojechałem tam na rowerze grać dla więźniów dwa seanse. Wróciłem o 17 przemoczony. Wieczór miałem wolny. W świetlicy górniczej grał Gąsiorek. W Wielki Piątek i w sobotę mieliśmy wolne. W zeszłym roku była podobna sytuacja. Zamiast mnie grał w Ośrodku Władek. "Kalinowy gaj" jest wesołą opowieścią z życia kołchoźników.

17. kwietnia "Piątka z ulicy Barskiej". Film kolorowy. Kolory udane, dźwięk – dobry. W Pisarzowicach był ogłoszony seans na godzinę 19. Ktoś niepowołany przekreślił godzinę 19 i dopisał 20. W rezultacie 2 osoby przyszły na godzinę 19, na resztę musieliśmy poczekać do godziny 20.

24. kwietnia 1955 r. "Tajemnicze odkrycie" – film dla młodzieży. Starszych widzów mniej on interesuje. Dodatek – "Czy wiecie, że ..." był już u nas niedawno grany.

1. maja 1955 r. "Tragiczny pościg" – produkcja włoska. Film bardzo tragiczny z życia spółdzielni produkcyjnej we Włoszech.

8. maja 1955 r. "Okrety szturmują bastiony". Jest to dalszy ciąg "Admirała Uszakowa".

15. maja 1955 r. "Awantura o dziecko" – produkcji francuskiej. Bardzo wesoły film z życia francuskiego miasteczka, prawie komedia.

22. maja 1955 r. "Płomienne serca" Film radziecki, historyczny z roku 1917.

Otrzymałem z OZK wiadomość, że mamy się zgłosić obaj z Władkiem osobiście po

odbior dypłomów w najbliższym czasie. Napiszę prośbę o odroczenie terminu stawienia się w Krakowie do końca czerwca, z uwagi na to, że Władek ma egzaminy w Gliwicach, mnie też szkoda dnia w pracy. Pojadę służbowo i przy okazji odbiorę.

W związku z wypadkiem w Wielopolu Skrzyńskim, gdzie podczas wyświetlania filmu zginęło 58 osób, postanowiliśmy nie grać z aparatami ustawionymi na widowni, tylko z poza ściany lub w inny sposób zabezpieczyć się, by widzowie nie mieli dostępu do projektora. W protokole z narady roboczej z dnia 20.5.1955 r. poruszyłem sprawę mojego członkostwa w ZZ Pracowników Kultury i Sztuki. Do ZZ K i S należałem 2 lata, do ZZ Włóknarzy – 10 lat, ponieważ nie wolno pobierać zasiłku z dwóch związków, nie muszę również płacić składek. Zgłosiłem więc wystąpienie ze związków. Faktycznie jednak działam nadal w ZZ Prac. Kultury i Sztuki, bo podejmuję zobowiązania, jestem na naradach roboczych, piszę protokoły itp. Ciekawym, jak tę sprawę rozstrzygnie Rada Miejskowa?

Dostaliśmy z Rady Miejskowej polecenie ideologicznego kształcenia się. A to z tego względu, że stykamy się z publicznością. Poza tym, człowiek, który jest lepiej wykształcony wie, do czego dąży – lepiej pracuje. Napiszemy do POP przy AZPLn (*Podstawowa Organizacja Partyjna przy Aleksandrowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego - W. D.*) o przyjęcie załogi kina na szkolenie.

Dostaliśmy propozycję wyjazdu, co tydzień, z filmem do Oświęcimia na Osiedle, na okres 2 – 3 miesięcy. Musimy jednak odmówić z powodu braku dni w tygodniu na wyjazdy.

W tym miejscu urywa się opowieść o działalności kina "Nowa Epoka" w Wilamowicach. Wielokrotnie zastępowałem w tych pracach mojego ojca. Przypominam sobie różne przygody związane z tą działalnością:

- jak zapomnieliśmy zabrać ze sobą ekran kinowy jadąc do Jawiszowic,

- jak zabrakło zasilania w energię elektryczną w Pisarzowicach (w czasie seansu była burza) a widzowie czekali cierpliwie chyba do drugiej godziny w nocy, aby zobaczyć końcówkę filmu,

- jak wracając do domu z Ośrodka trzeba było się pozbyć pcheł, aby je nie wnieść do mieszkania,

- czy też jak się spóźniłem na autobus o godzinie 22 w Jawiszowicach i trzeba było wracać z aparaturą "okazją", a tą okazją była o pierwszej w nocy ciężarówka z alkoholem i z bardzo wesołym kierowcą.

Wszystkich przygód nie można przekazać. Jest ich za dużo i zostały częściowo zapomniane. Ojciec mój pracował w tym kinie do 1968 roku, po czym przeszedł na emeryturę.

**„Wilamowice i Okolice”
Pismo Samorządu
Terytorialnego
Gminy Wilamowice**

Adres Redakcji:
Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w
Wilamowicach ul.S.Staszica 2
tel. fax 84-57-345
e-mail: wilamgok@polbox.com

*Pismo redaguje kolegium redakcyjne
sekretarz redakcji - Sabina Nycz
Łamanie i skład komputerowy
Sabina Nycz*

Informacje dotyczące gazety
codziennie w godzinach pracy M GOK.

**Redakcja
zastrzega sobie prawo**

skracań i redagowania nadsyłanych materia-
łów i nie odpowiada za treść
nadsyłanych reklam.

Skład gazety ukończono dnia 22.09.2003 r.

**Sprzedam mieszkanie
64m2**

w centrum Oświęcimia (Osiedle Dąbrowskiego),
2 piętro woda, gaz, c.o., parkiet - 3 pokoje, łazienka i
kuchnia. Stan bardzo dobry.

Tel: 0-696-202-811 codziennie w godzinach wieczornych

**PHU
„BROSZ · CAR”**

**ZAPRASZAMY DO SKŁEPU
MOTORYZACYJNEGO**

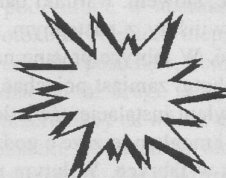


**BROSZ KAZIMIERZ
43-512 BESTWINA
UL. KRAKOWSKA 94
TEL. 0-32 215 75 29
TEL. KOM. 602315497**

W ciągłej sprzedaży części do samochodów osobo-
wych krajowych i zagranicznych. Polecamy tłumiki i
haki do samochodów osobowych i ciężarowych.
Przy zakupie tłumików wymiana bezpłatna.
Tłumiki firm: Volker, Bosal, Asmet, Teszh, Ulter,
Izawit, Płócienniczak, Gustowski, Brodnica.
Wykonujemy przeróbki układów wydechowych.

**Spółdzielnia Usług i Produkcji
„Kęł - Rol”
w Kętach**

**ul. Krakowska 96a
zaprasza do**



**Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów KOS-
08, która jest czynna
od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-19.00
oraz w soboty w godz. 7.00-13.00
Stacja oferuje pełny zakres
usług diagnostycznych.**

**Ponadto Spółdzielnia oferuje
usługi w zakresie:**

- sprzedaży etyliny i oleju napędowego,
- prac polowych i wykaszania traw,
- prac warsztatowych: usługi ślusarskie,
spawalnicze, cięcie blachy, obróbka skrawa-
niem.

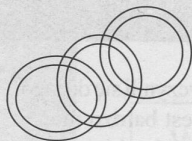
**Posiadamy do wynajęcia wolne powierzchnie
biurowe na terenie filii w Bulowicach
ul. Bielska 1006 z możliwością przeznaczenia na
produkcję lekką. Szczegółowe informacje moż-
na uzyskać pod nr tel. 0-33 84-52-894.**

AUTORYZOWANY SERWIS AGD

PRALKI
ŁODÓWKI
ZAMRAŻARKI

HECZMAROWICE UL. RAJSKA 4
JANOWICE UL. JANOWICKA 234
BESTWINA UL. PODZAMCZE 2

TEL. 0-32 215 74 76
0 606 247 925



F.H.U. KANIK

(rok założenia 1991)

Bestwina ul. Janowicka 18
tel. (0-32) 214-16-43
www.kanik.prv.pl

Oferuje konfekcję męską:

- garnitury 2 lub 3 częściowe (dopasowywanie gratis)
- marynarki (elana, wełna),
- spodnie (wizytowe, sportowe),
- koszule (wizytowe, sportowe),
- kurtki, krawaty, paski.

Czynne: Pon.-Pt. od 8.30 – 17.00
Sobota od 8.30 – 14.00

**Atrakcyjne ceny !
ZAPRASZAMY**

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

„HARMATA”

Proponujemy godne warunki ostatniej posługi,
przedstawiamy pełen ich zakres:

- Przechowywanie zmarłych we własnej chłodni - 30 zł doba
- Ubieranie zmarłych, toaleta pośmiertna - 80 zł.
- Oprawa muzyczna ceremonii pogrzebowych - 800 zł
- Sprzedaż trumien już od 400 zł.
- Sprzedaż wieńcy pogrzebowych - 60 zł.,
wiązanek pogrzebowych już od 15 zł.,
- Sprzedaż krzyży i tablic nagrobkowych - 60 zł.,
- Kondukt i obsługa ceremonii pogrzebowej - 500 zł.,
- Przewozy na terenie kraju - cena do uzgodnienia,
- Organizacja przyjęć pogrzebowych.

Usługi przyjmowane są w Wilamowicach
ul. Rynek 9 oraz czynne całą dobę pod numerem tel.
0 602 586 308, 0 600 991 528, zamówienia przyjmuje również
**Pan Stanisław Wójcik zamieszkały przy ul. Paderewskie-
go 34 na granicy Pisarzowic i Wilamowic tel. 8457-613,**

Kupię działkę budowlaną
około 10 arów

tel. 0-33 497-81-71 lub 0-608 329 234

Sprzedam działkę budowlaną 35 arów
na granicy Jawiszowice – Wilamowice.

Tel. 0-33 8457-962

w godzinach południowych

**MAGDALENKA
KOZY**
ul. Dworcowa 9

/033/ 8174 - 375 0 501 221 595
pon.- pt. 9⁰⁰ -17⁰⁰ sob. 9⁰⁰ -13⁰⁰

* KREDYTY GOTÓWKOWE

- BEZ OGRANICZEŃ WIEKOWYCH
- STAŁY MINIMALNY DOCHÓD
- BEZ ZGODY WSPÓŁMAŁŻONKA
- BEZ PORĘCZYCIELI
- GOTÓWKA W CIĄGU 3 DNI

OBSŁUGUJEMY klientów Programu NONSTOP GE Capital Bank

**NIE POBIERAMY ŻADNYCH OPŁAT BIUROWYCH
OD UDZIELANEGO KREDYTU !!!**

Raduje się serce....

(dokończenie ze str. 1)

Ukończono budowę sali gimnastycznej w Starej Wsi

Splendoru całej imprezie dodała obecność gospodarzy gminy pana burmistrza Mariana Treli i Eugeniusza Bilczewskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej pana Jerzego Królickiego wraz z członkami Rady, pana Starosty Bielskiego Andrzeja Płonki i radnego powiatu pana Stanisława Góry, pani profesor UŚI – Heleny Synowiec, rektor Akademii Techniczno - Humanistycznej profesor Marek Trombski, pań i panów dyrektorów ze szkół podstawowych i gimnazjów, projektantów, inspektorów nadzoru i przedstawicieli firm budowlanych realizujących zadania, przedstawicieli organizacji wiejskich i samorządu wiejskiego.

Uroczystość rozpoczęła Msza św. sprawowana w kościele parafialnym przez księdza biskupa Kazimierza Nycza w koncelebrze z ks. Mieczysławem Danielczykiem i Kazimierzem Mynarskim oraz ks. Grzegorzem Thénem i ks. Józefem Dudą. W homilii ks. biskup podkreślił, że człowiek musi rozwijać się fizycznie i duchowo, dlatego tak ważna jest troska wychowawców o wszechstronny rozwój człowieka; oddanie do użytku nowej sali gimnastycznej jest zatem szczególnym powodem do radości.

Drugim ważnym punktem uroczystości było odsłonięcie tablicy pamiątkowej ufundowanej przez Radę Rodziców i Fundację "Feniks". Podczas przemarszu z kościoła na plac szkolny barwny korowód zatrzymał się przed dawnym głównym wejściem do budynku; przewodniczący Rady Rodziców pan Kazimierz Stanclik i zastępca pani Beata Pachuła, dokonali aktu odsłonięcia, orkiestra odegrała stosowny hejnał. Po odczytaniu napisu na tablicy, uczestnicy przeszli na plac apelowy. Powitania i prezentacji gości dokonała dyrektor szkoły pani Janina Szymczyk. Swoje wystąpienie rozpoczęła od przytoczenie fragmentu piosenki żołnierskiej "Raduje się serce, raduje się dusza".

"Bo są ku temu istotne przyczyny – mówiła. Po pierwsze - mamy nowy obiekt – salę gimnastyczną. Ale i dawna szara bryła budynku szkolnego zmieniła swój wygląd, rozjaśniła się pięknym kolorów, zabłysła szklami nowych okien. Jesteśmy zatem tutaj po to, by zobaczyć dzieło rąk ludzkich i podziwiać piękno, bo piękny jest ten nasz cały kompleks szkolny. Serdecznie dziękujemy



tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego dzieła. A ponieważ lista jest bardzo długa, dlatego słowa podziękowania skieruję do władz gminy, radnych, organizacji i instytucji, radzie rodziców, Fundacji "Feniks" i wszystkim mieszkańcom. Z głębi serca – wszystkim dziękuję, dziękuję" – zakończyła swoje wystąpienie.

Kolejno głos zabierali zaproszeni goście. Jako pierwszy wystąpił burmistrz gminy pan Marian Treła, przybliżając w liczbach całą inwestycję. Wspominał o pracach remontowych i modernizacyjnych we wszystkich szkołach gminy. Podkreślił zasługi radnych w zabieganiu o wprowadzeniu zadania do planu inwestycyjnego.

Z kolei Starosta Bielski, pan Andrzej Płonka, na dobry początek przywiozł szkole zestaw piłek, które w imieniu młodzieży odebrał nauczyciel wychowania fizycznego, pan Piotr Błaszczak.

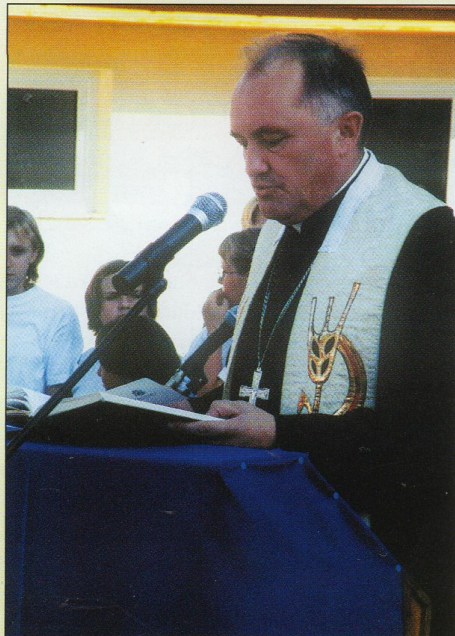
Pani Helena Synowiec, profesor Uniwersytetu Śląskiego, mówiła o współpracy ze szkołą w zakresie gromadzenia materiału językowego do powstającej przed kilku laty monografii gminy; zaś pan Mieczysław Wójtowicz, zastępca dyrektora delegatury KO w Bielsku - Białej, w swym wystąpieniu mówił o zaangażowaniu nauczycieli w pracę z dziećmi.

W tym momencie nastąpił najważniejszy akt całej uroczystości: ksiądz biskup Kazimierz Nycz dokonał poświęcenia całego obiektu szkolnego i sali gimnastycznej.

Zostały także wręczone statuetki "Przy-

jacieli Szkoły Podstawowej w Starej Wsi". Wyróżnienie to otrzymywać będą osoby i instytucje, które w szczególnie sposób wspomagają szkołę w realizacji jej podstawowych funkcji. Po raz pierwszy Kapituła przyznała statuetkę:

- organowi prowadzącemu, tj. Urzędowi Gminy w Wilamowicach za "dostrzeżenie w porę potrzeb szkoły";
- Bankowi Spółdzielczemu w Wilamowicach za wsparcie finansowe budowy sali gimnastycznej, fundowanie nagród dla uczestników Międzyszkolnego Turnieju Klas III OMNIBUS i dofinansowanie "zieleni szkoły";
- Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Wilamowicach za pomoc w realizacji imprez kulturalnych oraz fundowanie co roku nagród książkowych dla finalistów OMNIBUSA;
- Radzie Sołeckiej w Starej Wsi za wspieranie OMNIBUSA i dzieła budowy sali gimnastycznej;
- Ochotniczej Straży Pożarnej w Starej Wsi za udostępnianie Sali widowiskowej na zebrania rodziców i imprezy kulturalne oraz za poddanie części obiektu na zastępcze sale lekcyjne podczas kapitalnego remontu szkoły w latach 1985-1988;
- Państwu Barbarze i Stanisławowi Mynarskim za wieloletnią niezawodność niezawodność niesieniu pomocy szkole;
- Pani Helenie Synowiec za wskazanie dzieciom naszej szkoły nowych dróg do ochrony dziedzictwa kulturowego, za wpo-



Wspomnienia i realizacje z wyjazdu Orkiestry Dętej ze Starej Wsi na Białoruś

(dokończenie ze str 12)

jenie im przekonania, że gwara starowiejska jest piękna i świadczy o wielowiekowej historii i kulturze miejscowości;

- Pani Małgorzacie Moś za zorganizowanie społeczności lokalnej do starań o budowę sali gimnastycznej, za założenie Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły i Fundacji "Feniks", za poszukiwanie sponsorów i pozyskiwanie funduszy, za "odwagę bycia odważną";

- Panu Stanisławowi Zelkowi za kilkunastoletnie przewodzenie Radzie Rodziców, za organizowanie współpracy środowiska ze szkołą i tworzenie pozytywnej aury wokół życia szkoły.

Program okolicznościowy, wyrażający pełnię radości, przedstawiła młodzież szkolna. Swoją udział w uświetnieniu uroczystości miała orkiestra dęta "Starowsianka" oraz zespół regionalny "Tradycja". W ciągu dwudniowego Wielkiego Festynu Szkolnego można było zwiedzić cały obiekt szkolny oraz wystawę pod hasłem "Nasza szkoła posia-

da i skrzydła, i korzenie", prezentującą dokumenty szkolne (np. arkusze ocen z roku 1894, książkę wizytacji z wpisami z lat 1887, 88), kroniki (najstarsza z 1830 roku), zeszyty przedmiotowe, dawne podręczniki oraz całe tematyczne galerie starych fotografii. Na gazetkach ściennych zaprezentowano najpiękniejsze prace plastyczne artystów szkolnych, fotografie konkursowe wykonywane przez członków Szkolnego Kółka Miłośników Starej Wsi oraz dyplomy świadczące o osiągnięciach uczniów tej szkoły. Wielu zwiedzających wracało do izby pamięci, by po raz kolejny odbyć podróż sentymentalną w czasie, wrócić pamięcią do lat pobytu w "podstawówce".

Wystarczy porównać zdjęcia szkoły, sprzed kilku lat i obecnie, aby nabrać pełnego szacunku dla przedsięwzięcia organu prowadzącego i zrozumieć radość mieszkańców Starej Wsi. Pogoda dopisała, chociaż jeszcze we czwartek organizatorzy drżeli o przebieg imprezy, gdyż padał deszcz i było bardzo zimno.

Ludzie są wzruszeni i przejęci słuchając mądrych słów naszego rodaka ks. biskupa Kazimierza Nycza, który w otwarty i przystępny sposób naświetla wspólną patriotyczną historię naszych krajów. Słowom podziękowań, wdzięczności i pożegnań nie ma końca. Ksiądz Jacek dziękuje wszystkim i za wszystko. Nie zapomina również o mieszkańcach Wilamowic, Starej Wsi wraz z ks. proboszczem Grzegorzem Thenem oraz całej gminie Wilamowice. Po mszy św. wspólny obiad w szkole przygotowany przez parafian. Następnie krótki koncert przed plebanią i wyjazd do Polski. Żegnając się, nasi gospodarze proszą aby pozdrowić wszystkich uczestników pielgrzymki z 1997 roku, których gościli i mile wspominają. My również serdecznie dziękujemy za wspólną gościnność, za przyjaźń i serce, jakie nam na każdym kroku okazywano. Mamy nadzieję, że wkrótce spotkamy się z nowo zaprzyjaźnionymi sąsiadami i będziemy mogli odwzajemnić się im serdecznością. Tych pięknych wzruszających przeżyć nie zaćmił nam nawet mały incydent na granicy związany z niedopatrzeniem w dokumentacji w biurze celnym w Oświęcimiu. Dziękujemy Panu Markłowi Bolesławowi za zorganizowanie tego wyjazdu.

Ja tam byłam, co widziałam to opisałam.

Obserwator

Honorata Mynarska

A może zostaniemy jeszcze na tydzień ? - takie padały propozycje od uczestników wyjazdu

Cóż, wszystko co miłe szybko się kończy, ale żeby aż tak ? Te parę dni spędzonych wśród rówieśników to naprawdę miłe chwile. Faktem jest, iż dla niektórych osób takie wyjazdy z zespołem, są jedyną formą wypoczynku. Tym bardziej należy cieszyć się z takiej możliwości, a którą docenia się często z upływem czasu.

Lato dla naszego Zespołu upłynęło pracowicie. W lipcu gościliśmy na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Zagrzebiu. I jak co roku wrażeń było mnóstwo. Dla wielu osób był to pierwszy wyjazd zagraniczny. Mozaika narodowościowa grup biorących udział w festiwalu, odmien-



Na foto: Po występie na rynku w centrum Zagrzebia

ność kultur, barwne stroje, tańce oraz muzyka stworzyły niepowtarzalną atmosferę. W kuluarach festiwalowych zgromadziło się około 50 grup. W tym roku były to mniejszości narodowe zamieszkujące Chorwację oraz grupy mniejszościowe zagraniczne. Programy pobytu organizowane są zawsze tak aby móc jak najwięcej zobaczyć. Od-



Na foto: Po mszy św. w kościele w Ivanić Grad.



Na foto: W gościnie u proboszcza.



Na foto: Po koncercie charytatywnym.

wiedziliśmy zatem Mariję Bistricę – miejsce gdzie znajduje się sanktuarium Matki Boskiej wraz z relikwiami, które to w 2000 r. odwiedził papież. Daliśmy kilka koncertów, oprócz sceny festiwalowej tańczyliśmy również w centrum Zagrzebia (w samo południe przy temperaturze prawie 40°C), był również koncert charytatywny dla dzieci szczególnej troski w Ivanić Grad. Nagraliśmy audycje radiową. Było wiele innych atrakcji i co najważniejsze, wszyscy byli bardzo zadowoleni mam na myśli nie tylko uczestników ale również organizatorów. Mamy już zaproszenie na następny rok. A co za tym idzie ? Motywacja do nauki języków obcych, nie poprzez szkolny nakaz lecz poprzez chęć swobodnego porozumiewania się z innymi rówieśnikami.